Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 16 Maja 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 112 (1754)

Obroty handlowe polsko-litewskie w świetle statystyki.

Sytuacja iście paradoksalna. Jesteśmy w okresie zawierania traktatów handlowych z odległemi państwami. jak nprz. Egiptem, Hiszpanją, Portugalją i t. p., które dla ekspansji polskiej przedstawiają wartość problematyczną. podczas gdy stosunki handlowe z naszymi bezpośrednimi sąsiadami pozostają w dalszym ciągu nieuregulowane.

Chodzi nam w tym wypadku o Litwę Kowieńską, która, pomimo braku wszelkich stosunków z Polską, odgrywa pewną rolę w naszym bilansie handlowym, a od szeregu lat wykazuje saldo dodatnie. I tak wynosiło ono (w tys. złotych): w r. 1926+16.030, w r. 1927+19.722, w r. 1928+20.167, a w r. 1929+9.543. Według statystyki litewskiej import z Polski wynosił w r. 1929 181.325 tonn wart. 13.971,6 tys. litów (co w przeliczeniu na walutę polską wynosi 114.347 tys. zł.). Litwa importowała z Polski w r. 1929 następujące towary: węgiel (169.430 tonn wartości 8.709 tys. litów), nafta (3.193 t. wart. 918 tys. lit.), żelazo (1.833 t. wart. 621 tys. lit.), tkaniny bawełniane (55 t. wart. 530 tys. lit.), żelazne wyroby lane (450 t. wart. 360 tys. lit.), blacha żelazna (449 t. wart. 317 tys. lit.), ropa naftowa (1.654 t. wart. 300 tys. lit.), oleje mineralne (629 t. wart. 263 tys. lit.), obuwie gumowe (16 t. wart. 182 tys. lit.). tkaniny wełniane (6 t. wart. 141 tys. lit.), wyroby szklane (55 t. wart. 102 tys. lit.), cement (959 t. wart. 98 tys. lit.), wyroby chemiczne i farmaceutyczne (161 t. wart. 89 tys. lit.), wyroby z drzewa (24 t. wart. 96 tys. lit.), chmiel (42 t. wart. 78 tys. lit.), wyroby z blachy (42 t. wart. 76 tys. lit.), owies (74 t. wart. 66 tys. lit.), książki (10 t. wart. 56 tys. lit.), farby i barwniki (44 t. wart. 56 tys. lit.), cukier (mączka) (54 t. wart. 47 tys. lit.), sól (655 t. wart. 46 tys. lit.), mleko w proszku (5 t. wart. 44 tys. lit.) i parafina (36 t. wart. 38 tys. lit.).

Natomiast według statystyki polskiej w eksporcie do Litwy kolejne miejsca zajmują: paliwa, asfalt, ropa naftowa i produkty pochodne (195.783 t. wart. 5.836 tys. zł.), produkty spożywcze (2.633 t. wart. 1.205 tys. zł.), metale i wyroby z metali (2.603 t. wart. 1.107 tys. zł.), materjały budowlane i wyroby ceramiczne (8.687 t, wart. 631 tys. zł.), materjały i wyroby włókiennicze (54 t. wart. 363 tys. zł.), materjały i przetwory chemiczne nieorganiczne (933 t. wart. 233 tys. zł.), farby, barwniki, lakiery (73 t. wart. 98 tys. zł.), materjały i wyroby drzewne (922 t. wart. 78 tys. zł.), książki, pisma i obrazy (8 t. wart. 76 tys. zł.), wyroby gumowe (7 t. wart. 54 tys. zł.). Najmniejsze pozycje w eksporcie do Litwy w r. 1929 stanowią: zwierzęta, instrumenty muzyczne, papier i wyroby z papieru, galanterja, różne przetwory chemiczne oraz rośliny i ich części.

Tak jaskrawe różnice między statystyką polską a litewską przypisać należy okoliczności, że lwia część towarów widocznie eksportowana jest z Polski w drodze nielegalnej. I tu jeszcze raz znajduje potwierdzenie zasada, że jeśli wchodzą w grę dwa organizmy gospodarcze uzupełniające się, to wszelkie najdalej posunięte restrykcje są bez większego znaczenia. Szczególnie należy tu wymienić: węgiel, naftę, żelazo i ich przetwory, oraz materjały i wyroby włókiennicze, których import z Polski jest dla Litwy najdostępniejszy.

Warto zwrócić uwagę, że istnieje również pewien, acz mało znaczący, eksport z Litwy do Polski. Wynosił on (w tys. złotych); w r. 1926—217, w r. 1927 — 1.314, w r. 1928—451, a w r. 1929 — 238. Według statystyki litewskiej eksport do Polski w r 1929 wynosił 4.355 tonn, wart. 68.6 tys. litów (co w przeliczeniu daje 610,54 tys. zł.). Największą pozycję w imporcie z Litwy stanowiły produkty zwierzęce (30 tonn wart. 83 tys. zł.) następnie materjały i wyroby drzewne (22 tonny wart. 54 tys. zł.), dalej idą: metale i wyroby z metali (334 tonn wartości 50 tys. zł.), produkty spożywcze (7 tonn wart. 19 tys. zł.), maszyny i aparaty (19 tonn wartości 12 tys. zł.), papier i wyroby z papieru (10 tonn wart. 6 tys. zł.) i t. d.

Dane powyższe stanowią bardzo wymowny dokument, świadczący przedewszystkiem o tem, że abstrahując od momentów wybitnie politycznych, prędzej czy później dojść musi do opartego na wzajemnych ustępstwach porozumienia gospodarczego między Polską a Litwą Kowieńską, co przecież jest w najżywotniejszym interesie obydwu stron, a zwłaszcza dla przeżywającej ostatnio dotkliwy kryzys Wileńszczyzny. Żałować wypada, że zarówno statystyka polska, jak i litewska nie uwzględniają roli Wileńszczyzny w wymianie towarowej między Polską a Litwą. Byłyby to cyfry niezwykle ciekawe i pouczające.

Przy tej sposobności warto podać szereg szczegółów odnoszących się do życia gospodarczego w dobie ostatniej Litwy Kowieńskiej, która stanowi dla nas niejako terra incognita.

Przedewszystkiem warto zwrócić uwagę na fakt, że eksport litewski czyni ostatnio duże postępy, wykazując znaczny wzrost w stosunku do lat poprzednich. Dotyczy to zwłaszcza wywozu drzewa i wyrobów drzewnych. Wedle cyfr, opublikowanych przez litewski Urząd Statystyczny, wywieziono z Litwy drzewa i wyrobów drzewnych w r. 1928 za 6.743.090 dolarów, zaś w r. 1929 za 7.819 140 dolarów. Ogółem wywieziono z Litwy w roku ubiegłym 375.000 tonn drzewa, w tem 250.000 tonn drzewa nieobrobionego.

Również eksport trzody chlewnej z Litwy do Niemiec, pomimo silnych protestów rolnictwa i zarządzeń policyjno-weterynaryjnych wynosi prawie 50% ogólnego dowozu świń do Berlina. Zasługuje na uwagę fakt, że stronnictwo narodowe wniosło ostatnio do sejmu pruskiego interpelację w sprawie dowozów litewskiej trzody do Niemiec, w której interpelanci podnoszą, że mimo ograniczeń, zarządzonych przez władze niemieckie z powodu zbyt szczupłych pomieszczeń w chlewach i w halach rzeźnianych dowozy świń litewskich do Berlina są bardzo znaczne (około 3000 sztuk na jednym targu). Tak silne dowozy wpływają niekorzystnie na kształtowanie się cen trzody krajowej na najważniejszym rynku zbytu, jakim jest Berlin, a tem samem zniechęcają producentów de dalszej hodowli. Wobec tego interpelacja kończy się żądaniem wydania zakazu importu świń litewskich do Niemiec. Należy podnieść, że wykonanie takiego żądania musiałoby poprzedzić wprowadzenie traktatu handlowego niemiecko-litewskiego, gdy tymczasem zarządzenia policyjno-weterynaryjne rządu niemieckiego już siłą faktu ograniczyły dowozy litewskie do pewnego kontyngentu pod pretekstem, że — jak wyżej wspomniano — chlewy i hale rzeźniane nie są w stanie pomieścić większej niż dotąd ilości trzody, co w umowie handlowej nie było przewidziane.

Ukoronowaniem wysiłków kowieńskich czynników miarodajnych ma być utworzenie przy litewskim ministerstwie skarbu „Komitetu dla popierania eksportu". Członkami komitetu mają być przedstawiciele ministerstw i izb handlowych i rolniczych. Głównem zadaniem Komitetu będzie standaryzacja litewskiego wywozu. Finansowanie Komitetu będzie realizowane przez wprowadzenie specjalnej opłaty od artykułów wywozowych (pewnego rodzaju niewysokiego cła wywozowego). Wszelkie uchwały Komitetu muszą być potwierdzone przez ministerstwo skarbu.

Również wytwórczość krajowa rozwija się w Litwie względnie pomyślnie. Ostatnio została w Kłajpedzie otwarta pierwsza łuszczarnia ryżu pod nazwą „Pierwsza litewska łuszczarnia ryżu „Astra". Dzienna produkcja łuszczarni obliczona jest na 2000 q. Koszty budowy wynoszą 300.000 litów. Maszyny i urządzenia fabryczne zostały dostarczone przez firmy hamburskie.

Należy zauważyć, że dotychczasowy import ryżu łuszczonego na Litwę wynosił 30.000—40.000 q rocznie, przyczem większa część importowanego ryżu przychodziła za pośrednictwem hamburskich i bremeńskich łuszczarni.

Na przeszkodzie jednak do rozwoju przemysłu krajowego stoi brak kapitałów. W tym kierunku czynione są ze strony rządu litewskiego energiczne zabiegi dla uzyskania pożyczki zagranicznej Zabiegi te mają przebieg pomyślny i zgodnie z informacjami prasy francuskiej ma być już wkrótce emitowana w Paryżu pożyczka litewska w wysokości 250 miljonów franków. Również w ubiegłym miesiącu rząd litewski uzyskał od trustu szwedzkiego monopolu zapałczanego pożyczkę w wysokości 6 miljonów dolarów wzamian za przejęcie przezeń monopolu zapałczanego na Litwie z wyłącznem prawem produkcji i sprzedaży na przeciąg lat 35. Gros pożyczki ma być użyte na założenie banku hipotecznego i stworzenie kredytu długoterminowego, którego brak dotkliwie odczuwa zwłaszcza rolnictwo litewskie. Trust zobowiązuje się inwestować kapitał akcyjny w wysokości minimum 6 milj. litów i wykupić istniejące na Litwie fabryki zapałek. Dalej trust ma zaopatrywać rynek litewski w zapałki impregnowane najlepszego gatunku. Import zapałek z zagranicy zakazany jest zarówno trustowi, jak i rządowi litewskiemu. Co więcej—trust zobowiązuje się, po nasyceniu rynku litewskiego, wywozić corocznie z Litwy 12 milj. pudełek zapałek i 1000 tonn drewienek zapałczanych. Wobec przewidywanej racjonalizacji produkcji, a w związku z tem redukcji robotników, zatrudnionych obecnie w fabrykach zapałek na Litwie, trust winien zapewnić robotnikom pracę w innych dziedzinach wytwórczości. W tym celu trust zobowiązuje się założyć na Litwie w ciągu najbliższych lat trzech papiernię, która winna corocznie produkować nie mniej, niż 4 tys. tonn papieru. Również trust płaci rządowi 3,5 ct. akcyzy od każdego sprzedanego na Litwie pudełka zapałek. (Obecnie rząd pobiera 2 ct.),

Wreszcie w dziedzinie kolejnictwa Litwa wykazuje pewien postęp. Ostatnio zawarta została umowa między litewskiem Ministerstwem Komunikacji a duńską firmą Hojgerd i Schultz w sprawie budowy nowej linji kolejowej Telsze—Kretynga. Nowa linja kolejowa połączy Kłajpedę z wybudowanym przed paru laty odcinkiem Telsze—Amale. W ten sposób Kłajpeda uzyska pierwsze połączenie kolejowe z centrum swego zaplecza oraz lepsze warunki komunikacyjne z resztą Litwy. W razie podjęcia normalnych stosunków polsko-litewskich, linja ta może stać się najkrótszą drogą do morza dla niektórych obszarów Wileńszczyzny. Budowa linji kolejowej Telsze–Kretynga ma być ukończona do 1 października 1932. Koszty budowy wynoszą 17.680.000 litów (około 15.570.000 zł.).

Warto też zwrócić uwagę, że Litwa Kowieńska posiada traktaty handlowe z Niemcami, Rosją, Anglją, Czechosłowacją, Danją, Irlandją, Szwecją, Norwegją, Holandją, Finlandją, Łotwą, Estonją, Belgją, Stanami Zjednoczonemi A. P., Szwajcarją, Włochami, Francją i Kanadą. W świetle powyższego faktu brak traktatu handlowego z Polską, która zajmuje 3-cie miejsce w imporcie litewskim (w ubiegłym roku 12,6%), przedstawia się niezwykle wymownie.

M. G.

Audjencje na Zamku.

WARSZAWA, 15.V (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś rano na audjencji p. ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego. W godzinach popołudniowych Pan Prezydent przyjął prezydjum zarządu głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w osobach prezesa Sądu Najwyższego Miszewskiego i wiceprezesa Pleszyńskiego oraz członków zarządu Krzyżanowskiego i Maciejewskiego.

W Belwederze.

WARSZAWA, 15.V (Pat). Dziś przybyła do Belwederu delegacja garnizonu Prużany w Wielkopolsce celem złożenia p. Marszałkowi podziękowania za pomoc, okazaną przy budowie domu dla oficerów i ich rodzin.

Przyjęcia u premjera.

WARSZAWA, 15.V (Pat). P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś przed południem p. ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego. Zkolei złożył p. prezesowi Rady Ministrów wizytę ambasador francuski p. Laroche.

Popierajcie Ligę Morską

Plany p. Dewey'a.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Z Bukaresztu donoszą, że w dniu 14 b. m. ukazała się w tutejszej prasie rządowej sensacyjna wiadomość, że wizyta p. Deweya w Bukareszcie będzie miała duży wpływ na przyszłe stosunki między Stanami Zjednoczonemi a Rumunją, że p. Dywey, którego stanowisko doradcy finansowego w Polsce wygasa na jesieni niezwłocznie powróci do Ameryki i stanie na czele wielkiej instytucji bankowo-przemysłowej i skieruje kapitał amerykański do Polski i Rumunji dla rozwinięcia zasobów tych krajów.

Pan Dewey oświadczył, że jest szczególnie zainteresowany rozbudową Wschodniej Europy a w szczególności Polski i Rumunji i że jest zdania, że ani Polska ani Rumunja nie powinne obciążać się pożyczkami, lecz wyczekiwać szczęśliwej chwili i zaciągnąć pożyczki przy najlepszych warunkach.

Pan Dewey stwierdził, że Polska może się obejść obecnie bez zagranicznych kapitałów. oraz że najgorsze dni kryzysu ekonomicznego w Polsce przeminęły.

Niema wolnych koncesyj tytuniowych i solnych.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Do Min. Skarbu zgłaszane są podania zarówno od uprzywiejowanych osób prywatnych jak również instytucyj społecznych o przydzielenie koncesji na hurtownie tytuniowe lub też na składy soli. Min. Skarbu komunikuje, iż podania te nie będą załatwiane pozytywnie, gdyż ministerstwo nie rozporządza wolnemi koncesjami na hurtownie tytuniowe, ani na składy soli, wobec czego zgłaszania nowych podań o koncesje są bezowocne.

W Indjach.

Na śmierć lub zwycięstwo.

WIEDEŃ, 15. V. (Pat). United Press donosi z Bombay'u: Na dziś zapowiedziany jest wielki atak na rządowy skład soli w Darasana. Atak nastąpi pod osobistem kierownictwem pani Sarojini-Naidir, która po aresztowaniu Ghandiego i jego zastępcy objęła kierewnictwo ruchu wolnościowego. Oświadczyła ona korespondentowi United Press. że gotowa jest na śmierć lub zwycięstwo. Czuje się natchniona jak Dziewica Orleańska i wystąpi na czele ruchu, aby przełamać linję straży do składu soli. Nie boi się ani śmierci ani więzienia.

Przeciwko wydawaniu biuletynu kongresu.

BOMBAY, 15.V. (Pat.) Rząd podjął zarządzenia w celu przeszkodzenia ogłaszania biuletynu kongresu w Bombay'u. Odpowiednie zarządzenie wzywa wydawców biuletynu, ażeby powstrzymali się w okresie dwumiesięcznym od wydawania dziennika w jakiejkolwiek bądź formie, lub ogłaszania jakiegokolwiek pisma o charakterze rewolucyjnym, lub mogącym wzbudzić nienawiść, czy też lekceważenie dla rządu angielskiego w Indjach.

Zerwanie rokowań anglo-arabskich.

BERLIN, 15.V (Pat). Donoszą z Londynu: Rokowania między delegacją arabskiego komitetu wykonawczego a rządem brytyjskim zostały zerwane.

W dniu 23 maja delegacja opuści Anglję. Otrzymała ona z Jerozolimy telegram, wyrażający aprobatę komitetowi wykonawczemu na zerwanie pertraktacyj i podkreślający, że minimalne ustępstwa, jakich komitet oczekuje od rządu brytyjskiego, są: uznanie niepodległości Palestyny oraz federacji arabskiej, dalej, zgodnie z postulatami, wysuniętemi przez delegację w toku rokowań, przyznanie administracji Palestyny rządowi odpowiedzialnemu przed parlamentem, który składem swym odpowiadałby stosunkom narodowościowym w kraju, wydanie zakazu sprzedaży ziemi obywatelom żydowskim, podział gruntu między obywatelami żydowskimi i arabskimi stosownie do procentowego składu ludności, uregulowanie sprawy emigracyjnej przez arabsko-żydowską komisję parytetyczną z neutralnym przewodniczącym na czele.

WIADOMOŚCI z KOWNA

STANOWISKO GEN. DAUKANTASA.

Gen. Daukantas, który obecnie znajduje się w rezerwie, nie przyjął żadnych proponowanych mu stanowisk, godząc się jedynie na objęcie stanowiska konsula generalnego w Brazylji. Dotychczasowy konsul litewski w Dyneburgu Gaczis został odwołany z zajmowanego stanowiska i mianowany do Buenos Aires.

„LIETUVOS AIDAS" O STOSUNKACH LITEWSKO-ŁOTEWSKICH.

W związku ze wzmianką w pismach o podpisaniu traktatu handlowego między Łotwą i Litwą, „Lietuvos Aidas" zamieściła długi artykuł na temat stosunków litewsko-łotewskich, w którym podkreśla, że pomimo usilnych starań obecnego posła łotewskiego w Kownie p. Lepinsza, stosunki te uległy pewnej zmianie na gorsze. Dziennik wymienia bytność obecnego prezydenta łotewskiego na balu towarzystwa polsko-łotewskiego zbliżenia oraz ogólną zmianę stanowiska Łotwy w polityce międzynarodowej.

Nominacja p. Zaćwilichowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

P. o. szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów p. Zaćwilichowski został mianowany radcą ministerjalnym w Min. Spr. Zagranicznych.

Narady nad programem szkół powszechnych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W Min. Oświecenia Publicznego pod przewodnictwem p. min. Czerwińskiego rozpoczęły się posiedzenia, których cel będzie całkowicie poświęcony sprawie programu dla szkół powszechnych i klas niższych szkół średnich ogólnokształcących. Na pierwszem posiedzeniu ustalona została liczba zagadnień w związku z wynikami ankiety na temat rozszerzenia programu. Drugie posiedzenie poświęcono omówieniu ideowo wychowawczej strony tych programów.

Odciążenie policji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że celem dalszego odciążenia policji państwowej od obowiązków bezpośrednio na niej nieciążących Min. Skarbu postanowiło zorganizować własną uzbrojoną straż obronną, by strzegła kas skarbowych w miejsce posterunków policyjnych.

Wystąpienie posła Buły z „Piasta".

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Poseł do Sejmu ze Śląska Jan Buła, członek klubu parlamentarnego P.S.L. „Piast" wystąpił z tego klubu, gdyż nie zgadza się z taktyką „Centrolewu", a w szczególności z sojuszem „Piasta" z Chrześcijańską Demokracją i posłem Korfantym.

Ułatwienia przy uzyskaniu paszportów zagranicznych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Min. Spraw Wewn. opracowało projekt rozporządzenia o dokumentach upoważniających do przekroczenia granicy i rozesłało ten projekt do uzgodnienia między zainteresowanemi ministerstwami. W najbliższym czasie odbędzie się w Min. Spr. Wewn. konferencja dla ostatecznego uzgodnienia projektu, który dotyczy głównie zniesienia tak. zw. świadectw kwalifikacyjnych, wymaganych dotąd przy uzyskaniu paszportu dla wyjazdu zagranicę.

Wpływy podatkowe.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Jak wynika z tymczasowych zestawień obrotów kasowych, wpływ Skarbu państwa z podatków bezpośrednio w kwietniu wynosi ogółem 63 milj. 028 tys. zł. kiedy w marcu wynosił on 56 milj. 326 tys. zł. a więc w kwietniu wpływ z podatków bezpośrednio wzrósł o 13 milj. 298 tys. zł.

Wpływ z podatku przemysłowego wynosił w kwietniu 15 milj. 492 tys. zł. wobec 20 milj. 014 tys. zł. w marcu, z podatku dochodowego 34.806 tys. zł. wobec 19.812 tys. zł. w marcu, wpływ z podatku majątkowego wynosi 1.313 tys. zł., podczas gdy w marcu 3 milj. 267 tys. złotych.

Imieniny Ojca Świętego.

CITTA DEL VATICANO, 15.V. (Pat.) Z okazji imienin Ojca Świętego Piusa XI święte kolegjum kardynalskie przyjęte in gremium złożyło mu życzenia, poczem Papież przyjął członków swego dworu duchownego i świeckiego. Prezes Koła Św. Piotra złożył dar w postaci wielkiego kosza kwiatów i owoców sezonowych, a główny ochmistrz pałaców apostolskich komandor Munzia zaofiarował imieniem ogrodników szereg wiązanek kwiatów z ogrodów watykańskich. Po południu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego nowego kolegjum rzymskiego. Ojciec Święty otrzymał niezliczoną ilość depesz i listów z powinszowaniami.

Paralele.

Jeszcze niedawno czytaliśmy w pismach, że metropolita prawosławny w Rosji ogłosił całemu światu, iż prześladowań religijnych w Rosji niema, każdemu obywatelowi przysługuje prawo wolnego wyznania, cerkwie funkcjonują, a jeżeli są zamykane, to dzieje się to z woli i stosownie do żądania parafjan. Pismo metropolity wymownie świadczyło, że ustąpił on pod naciskiem sfer rządzących, obawiając się więzienia, Sołowków i innych represyj, zaniechał oporu i być może z bólem w sercu, zgodził się podpisać pismo, jawnie sprzeczne z rzeczywistością. Każdy obywatel Zachodu, będący choć trochę oznajomionym z stanem rzeczy, rozumiał podłoże owego pisma, wchodził w położenie metropolity i usprawiedliwiał go. Cóż, przeciwko przemocy niema rady, a więc vae victis! O tem jakiś czas mówiło się i poszłoby wkrótce w niepamięć, gdyby nie otrzymane wiadomości, że rząd sowiecki internował Muftiego muzułmańskiego w Ufie Rzaedtin ben Fahredtina i sprowadził go do Moskwy, gdzie przewodniczący CIK Kalinin i prezes Rady Narodowościowej Smidowicz wszelkiemi sposobami próbowali go skłonić, aby podpisał deklarację, zaprzeczającą prześladowania przez rząd sowiecki religji muzułmańskiej i zamykaniu meczetów, czego Mufti wręcz odmówił, mówiąc, iż ma 75 lat i że dotychczas żył bez kłamstwa, wskutek czego nie może podpisać deklaracji, któraby wprowadziła w błąd świat muzułmański. Stwierdzają tę wiadomość telegramy Komitetu Narodowego Tatarów Nadwołżańskich, wysłane do królów Egiptu i Hedżasu z prośbą o interwencję.

Jeżeli czytając deklarację metropolity prawosławnego, przez wzgląd na jego godną pożałowania sytuację, poniekąd usprawiedliwialiśmy go, to jakże wspaniałą wydaje się nam postać Muftiego muzułmańskiego! Wie on dobrze, że interwencja królów Egiptu i Hedżasu nie odniesie skutku i że cały świat chrześcijański tylko składał modlitwy za swych uciśnionych braci chrześcijan, że ta interwencja moralna na rząd sowiecki wrażenia nie wywarła.

Metropolita, sługa Chrystusa, który życie swe oddał za Prawdę i Odkupienie ludzkości, uląkł się, odstąpił swych owieczek, oddając je na pastwę dalszych prześladowań, a Mufti, starzec 75-cioletni, mając przez całe swe życie usta nieskalane kłamstwem, będąc całem jestestwem oddanym woli Boskiej (religji mahometańskiej niema, albowiem Muchammed dawał religję nie od siebie, a otrzymał ją przez anioła Gabrjela od Boga, przeto nazywa się ona muzułmańska, co znaczy oddana woli Boskiej), gotów jest na wszytko, wierzy bowiem, iż nic mu nie stanie się bez woli Boga Najwyższego i Jedynego.

Cały świat przyjmie z uznaniem i ze czcią nieskazitelność ducha Muftiego Rzaedtin ben Fahredtina.

St. Tuhan-Baranowski.

Zamknięcie posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Dwie sprawy mniejszościowe.

GENEWA, 15.V (Pat). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów weszły pod obrady dwie sprawy mniejszościowe, referowane przez przedstawiciela Japonji.

Na żądanie Polski Rada postanowiła nie rozpatrywać sprawy Ochmanna na bieżącej sesji i odroczyć ją aż do chwili, gdy rząd polski przedstawi wyniki korespondencji, która dotyczyć będzie nietylko kwestji cofnięcia pozwolenia na pełnienie funkcyj doradcy prawnego, lecz również warunków, w jakich Volksbund lub Ochmann weszli w posiadanie poufnych urzędowych dokumentów polskich.

Min. Curtius wyraził przytem nadzieję, że dochodzenia będą dokładnie i szybko przeprowadzone, wytykając Sekretarjatowi niezamieszczenie poufnych dokumentów w protokóle. Minister Zaleski odpowiedział, że samo przez się rozumie się, że skoro rząd oświadczył, iż przeprowadzi ankietę, będzie ona szybka i dokładna.

Sprawa lekarzy Spółki Brackiej została odroczona do września. W międzyczasie wobec wątpliwości prawnych zasięgnięta zostanie opinja komitetu prawników, w skład którego wchodzą: Pilotti, Malkin i Bottella. Przyjmując raport, min. Curtius wyraził żal z powodu, że sprawa ta nie została rozpatrzona i że rząd polski nie mógł postąpić w myśl poglądów, wyrażonych przez Calondera, przyczem dr. Curtius pośrednio zaatakował sprawozdawcę.

—.—

Przebieg ostatniego posiedzenia.

GENEWA. 15.V. (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedewszystkiem złożone zostało sprawozdanie o wynikach prac ostatniej sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, przyczem sprawozdawca zaproponował, aby opracowany przez ten komitet projekt konwencji w sprawie wzmożenia środków dla zapobieżenia wojnie i niesienia pomocy państwu zaatakowanemu przekazany został najbliższemu Zgromadzeniu Ligi Narodów, oraz, aby zalecić rządom przysłanie na to Zgromadzenie delegatów już upoważnionych do podpisania wzmiankowanej konwencji. Rada Ligi wniosek ten uchwaliła. Podczas dyskusji delegat Finlandji Prokope dał wyraz swojemu przeświadczeniu, że wrześniowe Zgromadzenie Ligi zdoła ustalić definitywny tekst konwencji, przedkładając ją jednocześnie delegatom rządów do podpisania. Minister spr. zagranicznych Rzeszy Curtius określił wyniki ostatniej sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa jako niedostateczne i wyraził nadzieję, że najbliższe Zgromadzenie Ligi da lepsze rezultaty.

Następnie, po sprawozdaniu ministra Marinkowicza, Rada Ligi postanowiła na zbierającą się w dniu 1 grudnia r. b. międzynarodową konferencję dla ograniczenia fabrykacji narkotyków wyłącznie do potrzeb naukowych i leczniczych zaprosić następujące państwa: Niemcy, Austrję, Belgję, Kanadę, Chiny, Egipt, Hiszpanję, Stany Zjednoczone, Finlandję, Francję, Anglję, Węgry, Indje, Włochy, Japonję, Meksyk, Norwegję, Holandję, Persję, Peru, Polskę, Szwajcarję, Turcję, Urugwaj i Jugosławję.

Zkolei Rada Ligi postanowiła zamieścić dodatkowo na porządku dziennym najbliższego Zgromadzenia Ligi Narodów prace haskiej konferencji kodyfikacji prawa międzynarodowego oraz znieść finansową kontrolę Węgier wraz z komisją kontrolującą natychmiast po wejściu w życie umowy paryskiej z dnia 28 kwietnia r. b.

Następnie minister Henderson złożył oświadczenie w sprawie Palestyny, przypominając, że sprawozdanie wysłanej do Palestyny komisji śledczej zostało już ogłoszone.

W końcu Rada omówiła sprawę dwóch petycyj mniejszości z polskiego Górnego Śląska, odkładając załatwienie do wrześniowej sesji.

Wreszcie na swem poufnem posiedzeniu Rada Ligi przyjęła do wiadomości, że rząd angielski mianował komisję, która ma zbadać konflikt żydowsko - arabski w sprawie ściany Płaczu i powziąć w tej sprawie decyzję.

Pozatem Rada postanowiła następną sesję Rady, to jest 60 tą, otworzyć w dniu 5 września oraz przyjęła dar fundacji Rockfellera w sumie 80 tysięcy dolarów, przeznaczonych na badania komitetu fiskalnego Ligi Narodów w sprawie podwójnego opodatkowania.

Zgodnie z wnioskiem komitetu pięciu Rada Ligi postanowiła, aby najbliższe Zgromadzenie Ligi odbyło się nie w t. zw. sali Reformacji, a w gmachu Wyborów (Batiment électoral) i przyznała sumę 150 tysięcy franków jako kredyt na niezbędne prace adaptacyjne rzeczonego gmachu. Na tem porządek dzienny prac obecnej 59-ej sesji Rady Ligi Narodów został wyczerpany i sesja Rady została zamknięta.

Zastój w ruchu budowlanym.

W związku z walnem zebraniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie korespondent „Gazety Handlowej" miał możność zasięgnięcia informacyj u źródła i na ich podstawie kreśli niewesoły obraz upadku życia gospodarczego w Wileńszczyźnie.

Rok 1930, jak i ubiegły, zaznaczył się również dalszym spadkiem obrotów przy jednoczesnym wzroście protestów wekslowych. Wobec zaś pogarszania się sytuacji kupiectwo, ratując się przed widmem bankructwa, chwyta się rozpaczliwych nieraz środków, — nie omijając walki konkurencyjnej, która na tle nowych sposobów jej stosowania, staje się coraz bardziej niebezpieczna, przybiera bowiem często cechy walki nieuczciwej, grożącej ruiną, nietylko dlatego, kto ją prowadzi, lecz i podważającej egzystencję tego, przeciwko któremu jest ona (nieraz bezwiednie) wymierzana.

W jak poważnym stopniu upadło życie gospodarcze w Wileńszczyźnie, świadczą najlepiej dane statystyczne z ostatniego sprawozdania Izby Przemysłowo-Handl. w Wilnie, według których ilość wykupionych świadectw przemysłowych dla handlu m. Wilna w r. 1929 spadła w stosunku do r. 1913 o 62.5% dla kat. I-ej, a w przemyśle dla kat. II-ej o 33%, III-ej—o 81.2%(!) IV — o 47%, V-ej — o 8%, VI-ej — o 45%. Zwiększyła się jedynie ilość świadectw wykupionych przez przedsiębiorstwa VII i VIII kat. Jest to jawna redukcja przemysłu, którego placówki, upadając, stają się warsztatami rzemieślniczemi, nie odgrywającemi jak przedtem większej roli w żysiu gospodarczem kraju. Tak na przykład zamarł całkowicie żelazny przemysł przetwórczy, zaś handel żelazem wegetuje.

Wpłynęła na to nadzwyczaj słaba akcja budowlana w Wileńszczyźnie. Rząd w swych posunięciach, mając na celu ożywienie ruchu budowl. w Wileńszczyźnie, poczynił w roku b. kroki minimalne. Tak zamiast opracowanego przez Dyr. Robót Publ. w Wilnie planu robót budowlanych w roku 1930, na kwotę przeszło 17 milj. zł., dotychczas przyznano około 1 miljona zł. Biorąc pod uwagę, że wskutek ogólnego zubożenia w Wileńszczyźnie, budownictwo prywatne prawie że nie egzystuje, tegoroczny sezon budowlany nie odegra żadnej roli. O budownictwie samorządowem również niema mowy, gdyż magistraty znajdują się w ciężkiej opresji finansowej, dopuszczając do protestu swe weksle (magistraty Nowogródka, Wilejki).

Upośledzenie Wileńszczyzny pod względem budowlanym lustruje jaskrawo statystyka, zamieszczona w sprawozdaniu Izby Przem.-Handl. w Wilnie według której uwzględniając miasta powyżej 20 tys. mieszkańców, było budynków rozpoczętych w

Rok	woj. Białostockie bud. rozp.	Wileńskie bud. rozp.	i Poleskie bud. rozp.
1924	164	46	147
1925	139	76	197
1926	235	88	236
1927	178	82	103
1928	110	68	153

Wileńszczyzna, jak wynika z tej statystyki, znajduje się stale na szarym końcu.

Rok 1930 również przedstawia się niepomyślnie dla handlu żelazem, który wobec małego ruchu budowlanego nie będzie mógł liczyć na większy zbyt owych towarów. Z prowincji napływają już zresztą alarmujące wiadomości o grożącej redukcji sklepów z żelazem. Konieczność zwiększenia budownictwa rządowego w Wileńszczyźnie stwierdza m. in. Izba Przem.-Handl. w Wilnie w swem sprawozdaniu, wyjaśniając, że „na rok 1930 widoki na rozwój ruchu budowlanego przedstawiają się wybitnie niekorzystnie, to też o ile nie nastąpią zasadnicze zmiany w polityce budowlanej, w szczególności w stosunku do zaniedbanych miast w Okręgu Izby, należy się liczyć z prawdopodobnym jeszcze większym zastojem w budownictwie w nadchodzącym sezonie".

Fałszywe rewelacje.

RYGA, 15.V (ATE). W prasie sowieckiej opublikowano obszerne streszczenie artykułu wychodzącego w Belgradzie „Carskiego Wiestnika", organu emigrantów rosyjskich o rzekomem porozumieniu przedstawicieli emigracji ukraińskiej, kaukaskiej i kozaków Dońskich w celu osiągnięcia niepodległości tych krajów.

Dzienniki sowieckie ze szczególnym naciskiem podkreślają, iż umowę o porozumieniu podpisano w obecności posła polskiego w Sofji Baranowskiego i szefa francuskiej misji dyplomatycznej de Cheminau.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w tym wypadku pomiędzy fałszywemi relacjami monarchistycznego „Carskiego Wiestnika" i prasą sowiecką istnieje zgodność postępowania.

Przed 16-ym kongresem partji komunistycznej.

RYGA, 15.V (ATE). Przygotowania do 16-go kongresu partji komunistycznej coraz bardziej zajmują uwagę opinji sowieckiej. Kierownicze dzienniki sowieckie w szeregu artykułów usiłują wpłynąć na złagodzenie tarć wewnętrznych. „Izwiestja" zaznaczają, iż największem niebezpieczeństwem dla jedności partyjnej jest uporczywe trwanie żywiołów opozycyjnych przy swojej doktrynie. „Prawda" zapowiada, że kongres partji zada druzgocącą klęskę opozycjonistom i zniszczy ich ostatecznie.

Kongres sjonistyczny.

BUENOS AIRES, 15. V (Pat). Otwarto tu 12 ty kongres sjonistyczny. Senator Molinari w wygłoszonem przemówieniu dał wyraz sympatji Argentyny dla ruchu sjonistycznego.

Protesty prowincyj niemieckich.

KRÓLEWIEC, 15.V. (ATE). Akcja kredytowa dla Prus Wschodnich prowadzona z wielkim nakładem środków pieniężnych wywołała głosy protestu innych prowincyj niemieckich, które uczuły się pokrzywdzone uprzywilejowaniem Wschodu niemieckiego.

„Koenigsberger Allg. Ztg." donosi z zakłopotaniem, że Bawarja nie chce zgodzić się na miljonowe kredyty tytułem t. zw. Osthilfe i żąda, aby kredyty takiej samej wysokości, które przyznane są Prusom Wschodnim przyznane były również i kresom zachodnim Niemiec.

Starcie komunistów z hitlerowcami.

BERLIN, 15.V. (Pat.) z Drezna donoszą, że podczas wczorajszego zebrania hitlerowców w Herdenau pod Dreznem doszło o godzinie 10 wieczorem do wyjątkowo ostrego starcia pomiędzy komunistami a hitlerowcami. 5 osób odniosło ciężkie poranienia. Pozatem około 35 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

O czem rozmawiali ministr. Curtius i Zaleski.

BERLIN, 15.V (Pat.) „Vossische Ztg." donosi z Genewy: Wczorajsza rozmowa ministrów Curtiusa z Zaleskim miała za temat głównie sprawę odmowy zezwolenia na urządzenie polskiej wystawy w Berlinie, jak również sprawę nowych niemieckich ceł rolniczych.

Żałoba w Zakopanem z powodu zgonu Władysława Orkana.

ZAKOPANE, 15.V (Pat). Wiadomość o śmierci Władysława Orkana wstrząsnęła ludnością Zakopanego do głębi. Na budynkach gminnych, zarządu uzdrowiska i t. d. wywieszono żałobne flagi.

Zakopane czyni starania o pochowanie zwłok piewcy Podhala na ziemi zakopiańskiej. Do Krakowa wyjeżdżają na pogrzeb Władysława Orkana różne delegacje z wieńcami: Związku Legjonistów, Muzeum Tatrzańskiego, Związku Artystów Plastyków, Związku Strzeleckiego, szkół i t. d.

Zatarg regencji rumuńskiej z liberałami.

WIEDEŃ, 15.V (Pat). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: W myśl wczorajszej uchwały rady ministrów władze zarządziły konfiskatę ulotek przeciwko księciu Karolowi.

Policja zjawiła się przed drukarnią jednego z pism liberalnych, gdzie ulotka była drukowana, jednak konfiskata przeprowadzona być nie mogła, ponieważ pewna liczba byłych ministrów liberalnych, między innymi gen. Mosoin, ustawiła się przed drukarnią i nie dopuściła policji do lokalu drukarni. Dopiero po zawezwaniu silniejszego oddziału policja wkroczyła do gmachu drukarni i dokonała konfiskaty. Bratianu zgłosił pisemny i ustny protest przeciwko zachowaniu się policji.

Przeciwko podwyżce taryfy celnej.

WASZYNGTON, 15.V (Pat). Departament stanu komunikuje, że 33 państwa wniosły protest przeciwko projektowanej podwyżce taryfy celnej w Stanach Zjednoczonych.

Rekonstrukcja gabinetu w Bułgarji.

WIEDEŃ, 15.V (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Wczoraj prezydent senatu Liabczew po konferencji z Cakowem w sprawie rekonstrukcji gabinetu udał się do króla, gdzie zabawił na konferencji całą godzinę. Wieczorem oświadczył Liabczew dziennikarzom, że w czwartek dnia 15 b. m. ukaże się dekret królewski o rekonstrukcji gabinetu.

Dementi.

MADRYT, 15.V (Pat). Wobec podania przez prasę zagraniczną wiadomości o rzekomym tajnym traktacie italsko-hiszpańskim, agencja Fabra jest upoważniona do stwierdzenia, że informacje te są pozbawione całkowicie podstaw.

—o—

„Skrucha" inżynierów sowieckich.

RYGA, 15.V (A.T.E.). Dzienniki sowieckie ogłaszają szereg deklaracyj „skruchy" wybitnych specjalistów pracujących w przemyśle sowieckim.

Inżynierowie i technicy przyznają się, że w ciągu ostatnich lat prowadzili celowo działalność kontrrewolucyjną, sabotowali zarządzenia władz i szkodzili rozwojowi gospodarczemu Sowietów. Inżynier Jakubow oświadcza w deklaracji, że przekonał się, iż jedynie komunizm przynosi prawdziwe wyzwolenie ludności i dlatego zrywa z dotychczasową swoją działalnością kontrrewolucyjną. Inny fachowiec Gerson zamieszcza obszerną deklarację, w której stwierdza, że należał do szeroko rozgałęzionej organizacji kontrrewolucyjnej inżynierów zatrudnionych w przemyśle sowieckim, z którą obecnie zrywa z tych samych powodów co i Jakubow.

Gerson wymienia szereg nazwisk inżynierów sowieckich, którzy mieli kierować akcją sabotażu w przemyśle sowieckim. Twierdzi on, że organiazcja ta otrzymywała stale instrukcje, oraz pieniądze od emigracji rosyjskiej z Paryża. „Skrucha" inżynierów sowieckich nosi charakter denuncjacji. Prawdopodobnie chodzi o przygotowanie gruntu dla nowego procesu inżynierów, oskarżonych o sobotaż.

—o—

Zwrot zrabowanej biżuterji p. Szembekowej i p. Dewey'owi.

BUKARESZT, 15.V. (Pat.) Sędzia śledczy wręczył hr. Szembekowej biżuterję, skradzioną jej przez bandytów. Pamiątkowy zegarek złoty Dewey'a został również odesłany. Zegarek ten otrzymał Dewey, jako podarek gwiazdkowy od matki w roku 1903.

Przygotowania Wilna

do międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu.

Łącznie z kongresem Międzynarodowego Związku Towarzystw Komunikacyjnych (Union International du Transport en Commun), który w roku bież. po raz pierwszy odbędzie się w Polsce, otwartą zostanie w Poznaniu na czas od 6-go lipca do 10 sierpnia b. r. Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki. Wystawa urządzoną będzie na części terenów, które w roku ubiegłym zajęte były przez Powszechną Wystawę Krajową. Dotychczas zapowiedziały w niej swój udział 54 kraje ze wszystkich części świata, między niemi także Rosja sowiecka, Japonja, Chiny, Australja oraz większość państw Południowej Ameryki.

Wystawa obejmuje: **Sekcję komunikacji ogólnej** z oddziałami: kolei normalnych i wąskotorowych, komunikacji miejskiej i podmiejskiej, komunikacji lotniczej, żeglugi morskiej i rzecznej, budowy dróg i mostów, poczty, telegrafu, telefonu, radja i urządzeń transportowych; **Sekcję tranzakcji spalinowej** z oddziałami: samochodów specjalnych, ciężarowych, osobowych, autobusów i czołgów; oraz **Sekcję turystyki** z oddziałami: kartografji, sportu i artykułów sportowych, przyborów podróżnych, propagandy poszczególnych miejscowości oraz biur podróży i wydawnictw, wreszcie filmu podróżniczego i fotografji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec wystawy zakrojonej na tak szeroką skalę i obejmującej tak ważne działy wytwórczości krajowej nie może Wilno pozostać obojętne. Z tego względu też utworzył się przy Województwie Wileńskiem dla udziału w Sekcji Turystyki tej wystawy specjalny Komitet pod przewodnictwem wicewojewody p. Kirtiklisa, który wewnętrznie również podzielił się na sekcje, a mianowicie: 1) sekcję przemysłu ludowego, której przewodnictwo objęła p. Helena Sokołowska, 2) sekcję turystyczną — przewodniczący dyrektor robót publicznych p. inż. Stefan Siła-Nowicki, 3) sekcję sportową — przewodn. p. Ludwik Muzyczko i sekcję propagandową — przew. referent turystyki p. Napoleon Halicki. Każda sekcja zebrała już odpowiednie eksponaty, które na 1-go czerwca będą wysłane do Poznania. W tymże czasie wyjedzie z ramienia Komitetu specjalny delegat, którego zadaniem będzie odpowiednie rozmieszczenie eksponatów i opieka nad niemi w czasie wystawy.

Tkaniny ludowe w dziale turystyki będą służyły podwójnym celom, a mianowicie tak dla pokazu ich obcym turystom jako charakterystyczny dla naszej dzielnicy rodzaj wytwórczości, jak również i dla udekorowania całego tego działu.

Sekcja turystyczna zaś przygotowała: mapy komunikacyjne i turystyczne naszej dzielnicy, następnie cały szereg różnych tur wycieczkowych obficie ilustrowanych fotografjami zabytków i krajobrazów, mapy akademickiego Klubu Włóczęgów z ich wycieczek pieszych po Wileńszczyźnie, wreszcie ciekawą mapę zwierzostanu i łowiectwa, udekorowaną okazami wypchanemi.

Sekcja sportowa pokaże turystykę w wioślarstwie, żeglarstwie, kolarstwie i narciarstwie zapomocą wykresów i zdjęć fotograficznych oraz eksponaty tutejszego przemysłu sportowego.

Sekcja propagandowa będzie się starała rozdać na wystawie jak największą ilość egzemplarzy broszurki propagandowej w 4-ch językach, zachęcającej do zwiedzenia Wilna i okolicy i przygotowuje specjalny film turystyczny. Ponadto wystawi także fotografje wileńskich hoteli.

Niemniej energiczne przygotowania do udziały w wystawie poczyniła także Wileńska Dyrekcja Kolei Państwowych. Oprócz tych eksponatów, które były wysłane na P. W. K. i które pozostały tam także dla obecnej wystawy, przygotowała Dyrekcja Kolei jeszcze dużo nowych eksponatów, a wśród nich wyrabiane w warsztatach Dyrekcji nowe modele pługów odśnieżnych i nowe typy wagonów mieszanych 2-giej i 3-ciej klasy. Najchlubniejszym bodaj eksponatem Wileńskiej Dyrekcji Kolei będzie wynalazek jednego z jej inżynierów, p. Kaliszewskiego, przedstawiający aparat blokowy do automatycznego otwierania i zamykania zwrotnic. Aparat ten uniemożliwia w zupełności tak częste dotychczas katastrofy na kolejach, wynikające z nieuważnego i wadliwego ustawienia zwrotnic. Delegatem Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej dla zorganizowania jej udziału w wystawie mianowany został p. inż. Hipolit Hryncewicz.

Również i Dyrekcja Lasów Państwowych przygotowuje na wystawę wyrabiane w jej zakładzie podkłady pod szyny na torach kolejowych oraz materjały do fabrykacji wagonów, wozów i parowozów.

W każdym razie wystawa ta zapowiada się bardzo interesująco, a całe państwo może oczekiwać bardzo znacznych z niej korzyści.

F. L.

Ruina księcia Hohenzollerna z powodu nadużyć administratora.

W powiecie złotowskim na pograniczu polsko-niemieckiem po stronie niemieckiej znajdują się ogromne majątki pruskiego księcia Leopolda Fryderyka Hohenzollerna.

W ostatnich czasach wykryto olbrzymią aferę złodziejską, w którą wmieszani są zarządcy jednego z majątków, popełniający od dłuższego czasu znaczne nadużycia.

W aferę tę ma być wmieszany również główny zarządca majątków „tajny radca ekonomiczny" Kuhlow — prezes osławionego „Ostmarkenvereinu" w Złotowie.

Pod jego to rządami majątki, które dawniej znajdowały się w kwitnącym stanie, dziś są tak zdewastowane i zniszczone, że nie jest wykluczona możliwość licytacji.

Oczywiście z tego powodu nacjonaliści będą żądać od Rządu Rzeszy pomocy pieniężnej „dla obrony zagrożonych przez Polaków kresów wschodnich". (ISKRA).

Zapowiedź ożywionego ruchu turystycznego na polskiem wybrzeżu.

Ruch turystyczny na pobliskiem wybrzeżu w nadchodzącym sezonie zapowiada się bardzo dobrze. Na wody polskie przybywa z zagranicy szereg wycieczek morskich, turystycznych, odbywających podróże okrężne po Bałtyku. Wycieczki mają zapowiedziane w programach zwiedzenie Gdańska i Gdyni. Statki turystyczne zatrzymują się u polskiego wybrzeża dobę i dłużej. Wszystko to świadczy o stale rosnącem zainteresowaniu polskiem wybrzeżem zagranicą.

Zapowiedziane jest przybycie do zatoki Gdańskiej następujących statków turystycznych: 30 czerwca par. „Atlantic" pojemność 15.000 t. r. br., 4 sierpnia par. „Ranchi" poj. 17.000 t. r. br., 26 sierpnia par. „Calgario" pojemn. 16.000 t. r. br., 14 sierpnia par. „Carinthia" pojemn. 20.000 t. r. br., 22 sierpnia par. „Atlantic" po raz drugi, 8 września par. „Arandera Star" pojemn. 13.000 t. r. br., 8-go września luksusowy yacht motorowy „Stella Polaris" pojemn. 6.000 t.

Ogółem około 3.500 turystów zwiedzi nasze porty tego lata, nie licząc turystów, przybywających na statkach linjowych, oraz na innych statkach wycieczkowych, których przyjazd jeszcze nie jest zapowiedziany.

—o—

Przyrost ludności w Polsce i w innych krajach Europy.

W ostatnich siedmiu latach w całej Polsce zawarto ogółem małżeństw 1.906.003. Z tego na rok 1923 przypada 286.741 małżeństw, na rok 1924 — 269.013, na rok 1925 — 238.582, na rok 1926 — 256.948, na rok 1927 — 259.306, na rok 1928 — 294.788 i wreszcie na rok 1929 największa ilość zawartych małżeństw, bo 300.625.

W tym samym okresie przybyło Polsce ogółem 6.964.975 noworodków. Zgonów zanotowano ogółem za ten okres 3.376.320, czyli za lat 7-em nadwyżka urodzeń nad zgonami (przyrost rzeczywisty) wynosi 3.588.655.

W poszczególnych krajach za rok 1928 dane statystyczne przedstawiają się następująco: w Anglji małżeństw — 302.630, nadwyżka urodzeń 200.422. (W Polsce w roku 1928 nadwyżka wynosiła 479.151, czyli o 246.729 więcej niż w Anglji). W Czechosłowacji małżeństw — 134.431, nadwyżka urodzeń 117.474 (o 361.677 mniej niż w Polsce), we Francji małżeństw 338.614, nadwyżka urodzeń 70.205 (o 408.946 mniej niż w Polsce), w **Niemczech** małżeństw 586.971, nadwyżka urodzeń 452.889 **(o 26.262 mniej niż w Polsce przy ludności o 30 miljonów, czyli 100 procent większej).**

—o—

Wycieczka piesza w Pireneje ze zwiedzeniem po drodze wystaw w Leodjum i Antwerpji.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze-Touring Klub w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem organizuje 4 tygodniową wycieczkę w Pireneje. Wycieczka uda się koleją przez Berlin i Belgję, (zwiedzi po drodze wystawy w Leodjum i Antwerpji), oraz przez Paryż i Bordeaux do Biarritz, skąd przejdzie Pireneje pieszo aż do morza Śródziemnego i powróci koleją przez Barcelonę, Marsylję, Genuę, Medjolan i Wenecję do Warszawy. Wyjazd wycieczki z Warszawy nastąpi 5 lipca wieczorem, powrót 3-go sierpnia. Zapisy do 24 maja i informacje w biurze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego-Touring Klubu — Karowa Nr. 31, Warszawa.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Karygodne niedbalstwo.

Jeden z naszych czytelników, który wczoraj przyjechał do Wilna samochodem z Wołożyna, komunikuje nam z oburzeniem, że na szosie oszmiańskiej koło Miedn'k dzieją się potworne rzeczy.

Wydział drogowy, zdaje się ze względu na oczekiwany przyjazd Pana Prezydenta, uznał za potrzebne w tem miejscu zniwelować górę, wskutek czego spory odcinek szosy został zasypany gliną. Glina ta wskutek deszczów rozmokła i stała się nie do przebycia. Samochód, którym jechał nasz informator, po wielkich trudach przy pomocy gromady okolicznych wieśniaków zdołał się wydobyć z tego lepkiego błota; ale kilka autobusów zagrzęzło w niem beznadziejnie.

Bardzo chwalebna jest gorliwość Wydziału drogowego, by Panu Prezydentowi ułatwić podróż, ale nie szkodziłoby, by administracja wykazała też nieco większą dbałość o interesy ludności. A dałoby się to uskutecznić w bardzo prosty sposób: naprawiając szosę, po której odbywa się tak ożywiony ruch autobusowy należało urządzić drogę objazdową wchodząc w porozumienie z właścicielami okolicznych gruntów i płacąc im pewne odszkodowanie. Obecne zaś lekceważenie zarówno właścicieli autobusów, jak podróżnych jest niedopuszczalne.

—o—

Grodno funduje nagrodę literacką.

W dniu 7 maja 1930 roku Magistrat m. Grodna rozpatrzył wniosek Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki im. Elizy Orzeszkowej.

Nagroda ma być przyznana za twórczość oryginalną we wszelkich dziedzinach literackich oraz w dziedzinie naukowej z literaturą związanej — tym autorom polskim, piszącym w języku polskim, którzy w twórczości swej bądź będą uwzględniali Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej, bądź będą z nich pochodzili i dla nich pracowali, bądź działalnością swą wykażą specjalne dla ziem tych zainteresowanie.

Magistrat po dyskusji uchwalił: Wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem by nagroda przyznawana była co trzy lata w wysokości 5.000 zł. Po raz pierwszy ma być natomiast przyznana w czerwcu roku bieżącego dla uczczenia przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Grodna.

W dniu 13 maja r. b. odbyło się posiedzenie Komisji kulturalno-oświatowej dla omówienia wniosku Magistratu. W posiedzeniu Komisji m. in. przyjął udział zaproszony przez Komisję poeta Witold Hulewicz z Wilna, który wyczerpująco zreferował historję i statuty innych miejskich nagród literackich w Polsce, szczególnie wileńskiej. Na wniosek p. Hulewicza wprowadzono szereg poprawek do projektu statutu, który dnia 15 maja wejdzie pod obrady grodzieńskiej Rady Miejskiej.

NOWO-ŚWIĘCIANY

+ **W odpowiedzi na artykuł „W imię prawdy".** W N-rze 106 „Kurjera Wileńskiego" radny umieścił wyjaśnienie do art. „Coś niecoś z N.-Święcian" zamieszczonego w N-rze 96 w formie nie zarzutu wymagającego wyjaśnień, ale wprost jako oskarżenie natury karnej.

Wyjaśnienie Komitetu Budowy Kościoła w Nowo-Święcianach umieszczone w „Kurjerze Wileńskim" w N-rze 109 usunęło zarzut co do mojej działalności jako członka Komitetu.

Na resztę zarzutów p. radnemu jako prawdopodobnie nietutejszemu i nietylko interesującemu się i nieznającemu działalności poprzedniego Magistratu ale i obecnego, podam wyjaśnienia, które dla Europejczyka byłyby wystarczające.

W roku 1925-26 przeprowadziłem przebudowę szkoły nie systemem gospodarczym, ale na zasadzie ofert (przetargu) i jako najniższa została przyjęta oferta p. Stankiewicza, technika Sejmiku Święciańskiego.

Kilkakrotnie komisje w składzie przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i Kuratorjum szkolnego wykonane roboty przyjęły, bez żadnych zastrzeżeń.

Koszta przebudowy wynosiły 37000 zł. asekuracja zaś wyniosła 24530 zł. Ażeby się dowiedzieć dlaczego tylko na taką sumę radziłbym „radnemu" wybudować dom i zaasekurować go wP. Z. U. W. wówczas przekona się że P. Z. U. W. nie przyjmuje sumy faktycznie wydanej ale o pewien procent niższą.

W dniach 1—3 czerwca 1929 roku na walnem zebraniu Straży Ogniowej zgłosiłem rezygnację ze stanowiska prezesa Zarządu. Za pracę na tem polu otrzymałem list pochwalny Nr. 149 prot. Nr. 20, Warszawa dnia 19 kwietnia 1926 r. jak również zostałem dożywotnim członkiem Straży Ogniowej w Nowo-Święcianach. A więc usuniętym nie zostałem.

Za zaginięcie księgi materjałowej, która znajdowała się w rękach „Rady Sztabowej" nie odpowiadałem. Dodaję, że nie wiem gdzie i kiedy p. radny stwierdził zaginięcie tych książek albowiem rzekomo zagubione książki są dziś w Straży te same co poprzednio prowadzone.

Budulec należący do Straży Ogniowej zużyty został na (stojącą obecnie) remizę strażacką i dwa mosty, jeden rozpiętości około 20 mtr. drugi około 5 mtr. Reszta materjału leży obecnie bezużytecznie w remizie strażackiej, przeto radny powinien był zajrzeć i do Straży Ogniowej, a znalazłby tam i zaginiony budulec wartości 2 tys. zł.

Z p. Mostowiczem miałem sprawę, jednak dla braku dowodów sprawa w sądzie została umorzoną.

Obecnie jestem członkiem Komisji Rewizyjnej Strzelca, członkiem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej Chrześcijańskiego Banku Ludowego w Nowo-Święcianach, członkiem Rady Nadzorczej Kooperatywy Stowarzyszenia Spożywców i kilku innych.

Złe języki i oszczerstwa od pracy społecznej nie usuną mnie a społeczeństwo święciańskie zbyt dobrze zna mnie i moją działalność by wierzyć tym podobnym insynuacjom.

Na zakończenie oświadczam że za oszczerstwo sprawę skieruję na drogę sądową.

Piotr Poniatowski.

LIDA

+ **Tydzień lotniczy w powiecie lidzkim.** Zarząd Główny L. O. P. P. w Warszawie ustalił ostateczny termin „Tygodnia Lotniczego" w czasie od 18—25 maja r. b. W związku z powyższem Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Lidzie przystąpił do energicznych przygotowań różnorodnych akcyj i imprez propagandowych na terenie miasta oraz całego powiatu. Gminne Koła L. O. P. P. stale nadsyłają programy obchodu „Tygodnia Lotniczego" w swoich gminach.

+ **Na marginesie zabagnienia powiatu lidzkiego.** W związku z przeprowadzaniem robót meljoracyjnych bagien, obficie pokrywających teren powiatu lidzkiego, przyjeżdża do Lidy dyrektor Departamentu Wodnego Ministerstwa Robót Publicznych inż. Prokopowicz, który w dniach 20 i 21 maja obejrzy niektóre odcinki rzeki Dzitwy, bagna dokudowskie oraz małe odcinki rzek Gawji i Żyżmy. Ludność zabagnionych terenów okazuje z tego powodu wielkie zadowolenie, albowiem pozbywając się bagien zyska duże połacie gruntów które dotychczas nie przynosiły im żadnych korzyści.

ŚWIĘCIANY

+ **Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Święcianach podaje do wiadomości,** że egzaminy wstępne do Seminarjum odbędą się w czasie od 23 do 26 czerwca o godz. 8-ej.

Przyjmowani będą kandydaci na kurs wstępny i pierwszy, na wyższe kursy natomiast w miarę wolnych miejsc. Na kurs I i kursy wyższe wymaga się znajomość języka litewskiego w zakresie programu. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, świadectwo moralności jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły i własnoręcznie napisany życiorys. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja do 20-go czerwca. Przy zakładzie jest dobrze urządzony internat. Koszta za całkowite utrzymanie i opranie bielizny wynoszą 60 zł. miesięcznie.

GŁĘBOKIE

+ **Wrażenia z akademji w dniu 3 Maja w Głębokiem.** Punktualnie o godz. 19-ej miała odbyć się akademja w Domu Ludowym, mylnie przez nieliczne grono ludzi nazwanym „Parafjalnym", ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja.

Będąc okazyjnie w Głębokiem zaciekawiłem się tą akademją, a szczególniej interesowała mnie kwestja jak miejscowa inteligencja reaguje na podobne imprezy. Przyszedłem więc o 19-ej godzinie na salę i ujrzałem... pustą salę. Przez całe pół godziny zdołało zebrać się kilka osób z pośród inteligencji, oraz mieszczanie głębocy.

Niebawem rozpoczęła się akademja śpiewem chóru szkolnego. Następnie słowo wstępne wygłosił p. R. Szepietowski, inspektor szkolny, p. kpt. Adamczyk wygłosił odczyt o znaczeniu Konstytucji 3 Maja. Kwartet popisywał się również z p. Galińskim na czele, były deklamacje, oraz b. ładne piosenki, wykonane przez szkolny chór pod kierunkiem p. Stefana Pawłowskiego, naucz. tut. szkoły Akademja jednem słowem dobrze pomyślana i wykonana.

Smutnem jest doprawdy, czemu to inteligencja głębocka wykazała tak małe, prawie znikome, zainteresowanie zagadnieniami natury ogólno-społecznej i państwowej. Może wstrzymała opłata, lecz nie sądzę, by tak daleko zaszli Głębczanie, żeby żałować aż 1 zł. (najwięcej) za wstęp. Ciekaw jestem jak to było w rzeczywistości i co wpłynęło na brak inteligencji na akademji? **Widz.**

NALIBOKI

+ **Ze Związku Strzeleckiego.** W dniu 8-go b. m. odbyło się walne zebranie w celu zawiązania i wyboru Zarządu Oddziału Zw. S. w Jankowiczach gminy nalibockiej, przy udziale 200 osób. Zebranie zagaił wójt tejże gminy p. Giwojno, zaś Kom. Pow. Zw. S. Piotrowski wygłosił referat o znaczeniu P. W. i tradycji organizacji Z. S. Do Zarządu Oddziału weszli najpoważniejsi gospodarze tamtejszej wsi.

Po zakończeniu wyborów jeden z poważniejszych gospodarzy poprosił o głos i zwrócił się do zebranych z następującemi słowami: Wobec tego, iż zawiązaliśmy Oddział Zw. S. w naszej wsi aby ten pracował w myśl idei Pierwszego Komendanta Zw. S. J. Piłsudskiego — uczcimy Wielkiego Kochanego Wodza Narodu przez powstanie. Powyższy fakt świadczy o lojalności tamt. mieszkańców względem państwa i umiłowaniu I-go Marszałka Polski. A że tak jest, należy zawdzięczać wytężonej pracy i uświadomieniu tutejszych mieszkańców o czynach i postaci Marszałka. p. Janinie Garbaninównie tamt. Kierowniczce szkoły i p. Giwojnie tamt. wójtowi który swym taktem, i serdecznością zdobył duże zaufanie wśród warstw tamt. społeczeństwa.

TROKI

+ **Karaimski Dom Ludowy w Trokach.** Dzięki staraniom Gminy Karaimskiej, Komitet budowy Karaimskiego Domu Ludowego w Trokach, ma powstać z funduszów własnych oraz dobrowolnych składek.

Dotychczas zebrano na ten cel około 3000 zł.. Budowa nowego Domu Ludowego murowanego ma znaczenie szczególnej wagi, gdyż zostaną w nim przechowane cenne dokumenty historyczne, przywileje Karaimów nadane im przez królów polskich. P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, będąc ostatnio w Trokach oglądał te cenne dokumenty w drewnianym domu parafjalnym i wyraził życzenie, by przechowano je w miejscu bezpiecznem i w tym celu ofiarował 3700 zł. na zakupienie stalowej kasetki. Kaseta ta według pomysłu prof. Ruszczyca została wykonana w specjalnej pracowni w Warszawie i wkrótce znajdzie się w Trokach. Słowem projektowany Dom Ludowy będzie Karaimskiem muzeum narodowem.

RADUŃ

— **Walne zebranie członków Kasy Stefczyka w Raduniu.** W dniu 11 maja odbyło się w Raduniu walne zebranie członków Kasy Stefczyka.

Młoda ta kasa bo dopiero od 3-ch lat istniejąca rokuje pomyślne widoki na przyszłość. Za ostatni okres sprawozdawczy obroty przyniosły 99,94 zł. czystego zysku. Członków liczy Kasa obecnie 485.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyborów dwóch brakujących członków zarządu, na których wybrano pp. Andrukonisa i Kotowicza.

Między innemi uchwalono przystąpić do budowy własnego domu spółdzielczego, przy współudziale Centralnego Związku Osadników, na który to cel gmina raduńska ofiarowała plac w Raduniu oraz 1,600 zł w gotowiźnie. Członkowie zaś Kasy zobowiązali się do dobrowolnej składki po 5 zł. oraz dostarczenia po 1 furmance żwiru i kamienia potrzebnego do budowy.

W skład Komitetu budowlanego weszli pp. Andrukonis, Uścinowicz, Cimachowski i Nosowicz Romuald. Do budowy postanowiono przystąpić jeszcze w roku bieżącym, co wskazuje na rzeczowe zrozumienie przez członków doniosłości powyższego celu, pomimo zobowiązań do jakich są zobowiązani mieszkańcy gminy raduńskiej, która w tymże czasie buduje w gminie 3 kościoły.

Teatr na Pohulance.

Gościnne występy Eugenjusza Bodo „Śpiewak Jazzbandowy", sztuka Samsona Raphaelsona.

„Śpiewak Jazzbandowy" jest sztuką typowo amerykańską, przedstawia ona konflikt rodzinny, powstały z głębokiej przepaści pomiędzy starem, a nowem pokoleniem amerykańskich Żydów.

Josele Rabinowicz, który po swoim ojcu i dziadach piastuje urząd kantora w synagodze we wschodniej dzielnicy New-Yorku, nie może przeboleć ucieczki jedynego syna Jankele z domu rodzicielskiego. Jankele wygnała w świat potrzeba szerszego życia i tęsknota za sztuką i sławą. Pomimo tego kocha on rodziców i tęskni za nimi, to też, gdy po zdobyciu sławy i dobrego stanowiska przyjeżdża ze swoim teatrem do New-Yorku, pierwsze swe kroki skierowuje do rodziców, by się z nimi podzielić swojem szczęściem i zdobytemi pieniędzmi.

Lecz stary Rabinowicz zaskrzepły w tradycjach swego rodu kantorów synagogalnych, nie może przebaczyć synowi odstępstwa od tych tradycyj i sprzeniewierzenia się pieśniom religijnym dla jazzbandowych pieśni tłumów, przeklina syna i wypędza go z domu.

Jankele noszący w teatrze nazwisko Jack Robin'a, przygotowuje się do premjery, która ma być decydującą w jego karjerze scenicznej, gdy go zawiadamiają o ciężkiej chorobie ojca i jego żądaniu, by syn zastąpił, jako kantor, chorego ojca w synagodze w śpiewach w dniu Nowego Roku. Tragiczna walka rozgrywa się w sercu młodego artysty, który staje wobec alternatywy zerwania premjery, a więc dalszej karjery scenicznej i utracenia ukochanej dziewczyny, albo sprzeciwienia się woli konającego ojca i podeptania wszystkich tradycyj rodzinnych i religijnych.

Zwyciężają błagania matki. Jack zrywa ze sceną i idzie śpiewać do synagogi.

Sztuka napisana z talentem, świetnie maluje oba środowiska, tak surowy ortodoksyjny świat wschodniej dzielnicy, jak też barwny i wesoły świat kulis i teatru.

Pan Białoszczyński tak swym zewnętrznym wyglądem jak i doskonałą grą odtworzył znakomicie postać fanatycznego kantora Rabinowicza, który miał w swej postaci coś hieratycznego. Pani Danin-Rychłowska była niezrównaną Sarą, w której miłość macierzyńska walczy z tradycjami i odwiecznemi przesądami, artystka jest uosobieniem prawdziwej miłości matczynej, zdolnej do samozaparcia i złożenia siebie w ofierze dla ukochanych.

P. Zofja Niwińska była czarującą Mary Dale, przemiła ta młoda artystka umie połączyć wesołość, lekkość i temperament ze szczeremi lirycznemi akcentami.

Pan Eugenjusz Bodo, którego wszyscy znamy jako świetnego artystę kabaretowego w „Śpiewku Jazzbandowym" wykazał całą szeroką skalę swego talentu. Na premjerze podziwialiśmy go nietylko jako niezrównanego piosenkarza i tancerza, ale jako artystę, umiejącego odczuć i oddać całą głębię tragizmu zmagania się osobistej tęsknoty, z nakazami tradycji i przesądami swego środowiska i rasy. Mimika p. Bodo naturalna, szczera i żywa świetnie oddaje wszystkie wewnętrzne przeżycia, a szczere akcenty głosu każą widzowi wczuć się w obce mu nawet zagadnienia i środowisko.

Reszta wykonawców dostrajała się doskonale do głównych postaci, dając sylwetki żywe, plastyczne i realne. „Śpiewak Jazzbandowy" był doskonale wyreżyserowany i starannie wystawiony. Chłopiec z chóru „Moey" miał bardzo piękny głos, a doskonały chór synagogalny w ostatnim akcie znakomicie harmonizował z kolorytem całego widowiska.

Zastępca.

Ordery łotewskie dla kolejarzy

Wczoraj o godz. 12 w południe w lokalu Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. odbyła się uroczystość wręczenia łotewskiego orderu oficerskiego „Trzech gwiazd" pracownikom Dyrekcji Wileńskiej inż. J. Szmidtowi— kierownikowi działu handlowego, inż. Zellowi — naczelnikowi wydziału ruchu oraz kierownikowi działu p. Slimko.

Wręczenia orderów w obecności konsula łotewskiego w Wilnie p. Donasa oraz przedstawiecieli a bawiącej w Wilnie kolejowej delegacji łotewsk. naczelnika wydziału ministerstwa komunikacji inż. Berzina dokonał prezes Dyrekcji Wileńskiej inż. Falkowski, wygłaszając przy tej sposobności krótkie przemówienie, w którem podkreślił, iż czuje się szczęśliwy, że przypadł mu w udziale zaszczyt wręczenia odznaczeń zaprzyjaźnionego państwa pracownikom podległej mu dyrekcji, którzy przez swoją owocną działalność przyczynili się do zacieśnienia stosunków między Polską a Łotwą na polu ekonomicznem.

Konsul łotewski Donas w krótkich słowach pogratulował odznaczonym, składając jednocześnie podziękowanie za zasługi położone w pierwszym rzędzie na polu wprowadzenia w życie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy zaprzyjaźnionemi państwami.

Katastrofa samolotowa pod Wilnem.

Zderzenie się dwóch samolotów wojskowych.

W dniu wczorajszym na Porubanku wydarzyła się katastrofa samolotowa. Katastrofa miała przebieg następujący: Samolot typu „Potez", lądując wpadł na inny samolot wojskowy stojący na lotnisku. Obydwa aparaty zostały bardzo poważnie uszkodzone. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności lotnicy nie ponieśli poważniejszego szwanku.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Wilnie.

Odbywająca się obecnie w Wilnie międzynarodowa konferencja w sprawach opracowania taryfy bezpośredniej komunikacji między Polską Łotwą, Estonją i Rumunją, jak dotychczas rozwija się bardzo pomyślnie. Do chwili obecnej uzgodniono szereg zasadniczych zagadnień.

W konferencji nie bierze narazie udziału delegacja rumuńska, która przybywa do Wilna w dniach najbliższych.

Zakończenie obrad spodziewane jest przed upływem bieżącego miesiąca.

II Targi Północne.

Wystawa owoców eksportowych.

Jak się dowiadujemy, na II Targach Północnych w Wilnie zorganizowana zostanie wystawa owoców eksportowych Wileńszczyzny.

Wystawa ta potrwa dni kilka.

KRONIKA

Piątek 16 Maja

Dziś: Jana i Andrzeja.
Jutro: Paschalisa W.

Wschód słońca—g. 4 m. 42
Zachód „ —g. 7 m. 23

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15 V—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 755
Temperatura średnia: + 10° C
„ najwyższa: + 11° C
„ najniższa: + 9° C
Opad w milimetrach: 2
Wiatr przeważający: zachodni.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

URZĘDOWA

— **Zmiany na stanowiskach urzędniczych.** P. minister Spraw Wewnętrznych zamianował starostę wilejskiego p. Lucjana Witkowskiego radcą wojewódzkim w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie.

P. minister Spraw Wewnętrznych zamianował pełniącego służbę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych mjr. Jerzego Neugebauera starostą powiatowym w Wilejce.

MIEJSKA

— **Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej.** W dniu dziesiejszym odbędzie się ostatnie posiedzenie miejskiej Komisji finansowej, na którem zakończone zostaną ostatecznie prace nad zbilansowaniem preliminarza budżetowego miasta na rok 1930-31.

Pod obrady Rady Miejskiej nowy preliminarz wpłynie już w dniu 22 b. m.

— **Półkolonje letnie.** Magistrat m. Wilna wyasygnował 18.473 złote na urządzenie półkolonij letnich dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych.

Półkolonje trwać będą 6 tygodni i odbędą się w majątku miejskim Leoniszki pod Wilnem.

— **Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna podaje do wiadomości PP.** Abonentów prywatnych jak również urzędów, korzystających z energji elektrycznej, że wszelkie przeróbki ewentualnie zmiany starych instalacyj na nowe, powinne być zgłaszane w Wydziale Elektrycznym, Dominikańska 2, pokój 169, w sposób ustalony dla instalacyj nowych. W razie ujawnienia że instalacja, po przerobieniu nie była zgłoszona, nastąpi wyłączenie instalacji.

WOJSKOWA

— **Ważne dla poborowych rezerwistów i pospolitaków.** Za zgodą II wiceministra Spraw Wojskowych została wydana książka p. t. „Powszechny obowiązek w Polsce", objaśniająca w popularnej formie całokształt tego zagadnienia na podstawie znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym oraz nowego rozporządzenia wykonawczego z daty 30 kwietnia 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31/30).

Wspomniana książka o powszechnym obowiązku wojskowym, obejmująca w swej treści niezbędne dla każdego wskazówki w sprawach poboru, czynnej służby wojskowej, ulg, odroczeń, ćwiczeń, zebrań kontrolnych, wyjazdu zagranicę i t. d. jest równocześnie niezastąpionym i jedynym podręcznikiem dla wszystkich organów władz gminnych, wójtów i sołtysów, bezpośrednich informatorów ludności, kierowników biur porad prawnych, uczniów, studentów i dyrekcyj średnich i wyższych zakładów naukowych, a ponadto wszystkich, którzy bezpośrednio pozostają w jakimkolwiek stosunku do powyższego obowiązku służby wojskowej. Podręcznik ten zawiera pozatem rozliczne wzory i szematy dla pisemnych próśb i meldunków, **aby umożliwić** w ten sposób obywatelowi samodzielne i prawidłowe załatwianie różnych spraw z dziedziny powinności wojskowej.

Aktualność tych zagadnień tem większego nabiera znaczenia, iż obecny pobór rocznika 1909 odbywa się już ściśle na zasadach znowelizowanej ustawy wojskowej i jej rozporządzenia wykonawczego.

Aby umożliwić nabycie tego nieodzownego podręcznika informacyjnego najszerszym warstwom społecznym cenę książki ustalono poniżej kosztów nakładu, a mianowicie w wysokości 2 zł. 80 gr. W m. Wilnie książkę tę nabyć można w P. K. U. Wilno miasto, ul. Jasińskiego 18 w godz. przyjęć interesantów, t. j. od godz. 11 do 13, gdzie też w razie wyczerpania zapasu przyjmowane będą zamówienia.

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzamin ostateczny w Konserwatorjum.** W sobotę dnia 17 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się egzamin ostateczny dla kończących uczni Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Z Koła Polonistów U. S. B.** Staraniem Koła Polonistów w sobotę nia 17 b. m. w Sali Śniadeckich U. S. B. p. prof. Stanisław Pigoń wygłosi odczyt p. t. „Tło obyczajowe „Pana Tadesza". Początek o godz. 19-ej (7 wiecz.). Wstęp 1 zł., dla młodzieży 5 gr.

Z KOLEI

— **Inspekcja kolejowa.** W dniu wczorajszym po dokonaniu inspekcji kolejki wąskotorowej Dukszty—Druja i nowobudującej się linji Woropajewo—Druja powrócił do Wilna i objął urzędowanie prezes Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. inż. Falkowski.

— **Ujednostajnienie gospodarki zasobowej na kolejach.** W dniach najbliższych w Warszawie odbędzie się konferencja, poświęcona ujednostajnieniu zasad gospodarki zasobowej poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Z ramienia Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. na powyższą konferencję wyjeżdżają vice-prezes Mazurowski oraz naczelnik wydziału zasobów inż. Grabowski.

— **Nominacja.** Ministerstwo Komunikacji mianowało inż. Stefana Walickiego naczelnikiem ruchu w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Z POCZTY

— **Tydzień L. O. P. P.** W związku z organizowanym w dniach od 18 do 25 maja r. b. tygodniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa — Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie poleciła wszystkim urzędom i agencjom pocztowym przeprowadzić w powyższym terminie rozsprzedaż nalepek L. O. P. P. Uzyskane tą drogą pieniądze przekazane zostaną do dyspozycji Zarządu Głównego L. O. P. P.

— **Wycofanie na poczcie znaczków dopłaty w walucie markowej.** Jak się dowiadujemy, na skutek decyzji władz pocztowych zostaną wycofane z użycia znaczki pocztowe dopłaty w walucie markowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 16 maja r. b. w piątek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w gmachu Uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej zebranie członków Koła z następującym porządkiem dzien.: 1) Komunikaty Zarządu. 2) Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów i Rady Związku. 3) Sprawa przyszłego Zjazdu Bibljotekarzy Polskich w Wilnie.

RÓŻNE

— **Odwołanie komunikacji autobusowej.** Z powodu przyczyn niezależnych od Spółdzielni komunikacja autobusowa Wilno—Rzesza—Podbrodzie, Wilno—Rudomino została odwołana.

Zarząd Spółdz. Autobusów Wilno.

— **Spółdzielnia Autobusów podaje do wiadomości** P. T. społeczeństwa i organizacyj m. Wilna, że na żądanie mogą być podane autobusy na wycieczki w różnych kierunkach okolic Wileńszczyzny.

Zamówienia należy kierować w przeddzień wycieczki do biura Spółdzielni od godz. 9-15 codziennie przy ul. Królewskiej 1, tel. 16-15.

Niezależnie od powyższego autobusy „Spółdzielni" kursują z Placu Orzeszkowej do Czarnego Boru i do Rudomina w godzinach rannych: 7 i 6.30, po południu 17 i 18.

— **Pisma amoralne.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik Urzędowi Wojewódzkiemu, w którym zaznacza, że od pewnego czasu na całym terenie województwa daje się zauważyć zwiększona ilość wydawnictw o charakterze amoralnym, a nawet wręcz parnograficznym. Wobec tego Ministerstwo przystąpiło do sporządzenia wykazu publikacyj parnograficznych, uwzględniając w nim również kolportowane na terenie Polski wydawnictwa pornograficzne zagraniczne.

Wykaz taki przesłany zostanie Urzędow: Wojewódzkiemu. Narazie jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca zwracanie pilniejszej uwagi na takie czasopisma, przyczem podejrzane egzemplarze mają być przesyłane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie kilku zagranicznym wydawnictwom ma być odebrany debit pocztowy w Polsce.

— **Wycofanie z obiegu pięciozłotowych biletów państwowych.** Z dniem 30 czerwca b. r. zostaną wycofane z obiegu i tracą moc prawnego środka płatniczego pięciozłotowe bilety państwowe z datą 25 października 1926 roku.

Poczynając od dnia 1 lipca 1930 r. do dnia 30 czerwca 1932 r. bilety powyższe będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych oraz w oddziałach Banku Polskiego.

Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

ZABAWY

— **Sobótki w „Pogoni".** Sekcja wioślarsko-pływacka W. K. S. „Pogoń" z dn. 17 b. m. (stale co sobotę) rozpoczyna urządzanie tradycyjnych Sobótek przy dźwiękach pierwszorzędnego trio, we własnym lokalu na przystani wioślarskiej przy ul. Pióromont vis a vis ujścia rz. Wilenki.

Dogodny przejazd przez rzekę w ręku wprawnego przewoźnika zapewniony.

Początek o godz. 20-ej.

— **Wielka zabawa w Zakrecie.** W dniach 17 i 18-go maja r. b. odbędą się w Zakrecie wielkie zabawy organizowane przez L. O. P. P. urozmaicone pokazami z O. P. G. przy dźwiękach 2-ch orkiestr, z obfitym bufetem zaopatrzonym w napoje chłodzące i rozmaite zakąski.

Początek zabawy w sobotę o godz. 16-ej, w niedzielę o godz. 13-ej. Koniec o godz. 22. Dojazd specjalnemi autobusami od Wielkiej Pohulanki.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś po raz 4-ty pełna wzruszających momentów głośna sztuka amerykańska Raphaelsohna „Śpiewak jazzbandowy". Gościnnie występujący w tej sztuce znakomity artysta Teatru „Morskie Oko" Eugenjusz Bodo przyjmowany jest owacyjnie. Wielkiem urozmaiceniem widowiska są produkcje taneczne i ewolucje zespołu girls, podczas próby generalnej w jednym z teatrzyków rewjowych w Ameryce. Sztuka wywołała wielkie zainteresowanie i cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Opracowanie reżyserskie dyr. A. Zelwerowicza. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— **Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance.** Niedzielne przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedja W. Smólskiego „Błędny bokser" z udziałem dyr. Zelwerowicza w roli głównej. Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr Miejski „Lutnia". Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Znakomity zespół Teatru Rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie. Dziś ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka amerykańska A. Nichols „Trzykrotnie poślubieni (Róża Irlandji)". Jutro w sobotę 17 b. m. 2 przedstawienia. Po południu o godz. 2.30 po cenach zniżonych „Gniazdo szlacheckie" Turgieniewa, wieczorem po raz ostatni „Trzy siostry" A. Czechowa. W niedzielę 18 b. m. również dwa przedstawienia o godz. 2.30 po poł. po cenach zniżonych „Burza" Ostrowskiego, wieczorem o godz. 8.15 po raz ostatni „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa. W poniedziałek po raz ostatni „Człowiek z teką" sztuka Fajko. Ostatnie przedstawienie odbędzie się w środę nadchodzącą 21 b. m. W dniu tym wystawioną zostanie wyborna komedja W. Katajewa „Kwadratura koła". Początek ostatniego przedstawienia punktualnie o godz. 8 wiecz.

RADJO

PIĄTEK, dnia 16 maja 1930.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Przerwa. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.10: Program dzienny. 16.15: Gramofon. 17.00: Chwilka strzelecka. 17.15: „O letnich przygodach myśliwskich" opowie J. Ejsmond i koncert popularny. 18.45: „Skrzynka pocztowa 114". 19.10: Audycja poetycka „Królowa Niebios". 19.35: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 19.500: Program na sobotę i sygnał czasu oraz rozmaitości. 20.05: Pogadanka muzyczna, koncert symfoniczny oraz komunikaty. 23.00: Gramofon.

SOBOTA, dnia 17 maja 1930.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.15: Pieśni religijne ludowe hebrajskie i żydowskie. 16.50: Kom. Wil. Tow. Organ. i Kółek Roln. 17.05: „Z szerokiego świata". 17.30: Audycja dla dzieci. 18.00: Nabożeństwo majowe z kaplicy Ostrobramskiej. 19.00: „W świetle rampy". 19.20: „Co nas boli?". 19.35: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 19.50: Romaitości i sygnał czasu. 20.05: Program na następny tydz. 20.30: Koncert, feljeton i komunikaty z Warszawy. 23.00: Retransmisja stacyj zagaran.

SPORT

LEKKA ATLETYKA.

W dniu 16.V.30 r. przyjeżdża do Wilna na 4-ry tygodnie trener P. Z. L. A. p. Klumberg, w celu przeprowadzenia treningów lekkoatletycznych z Klubami Sportowemi m. Wilna.

PIŁKA NOŻNA.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Wilnie następujące imprezy piłkarskie: Lauda—77 p. p. z Lidy, Pogoń—ŻAKS.

Powyższe spotkania wykażą nam nowe wyniki rozgrywek o mistrzostwo klasy „A". Początek meczów o godz. 16-ej.

W sobotę drużyna Makabi wyjeżdża na mecz do Baranowicz, który rozegra z 78 p. p. również o mistrzostwo klasy „A".

NA WILEŃSKIM BRUKU

Niespokojni lokatorzy domu noclegowego. Znowu jeden z nich ujęty na kradzieży.

Z mieszkania Herca Linnika (ul. Zarzecze 38) skradziona została garderoba.

W związku z tą sprawą ujęto sprawcę w osobie Bronisława Snera (ul. Połocka 4), od którego skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Pijany pod samochodem.

Na ul. Kalwaryjskiej u zbiegu z Trębacką samochód wojskowy Nr. 5967, kierowany przez żołnierza Pawła Tomczyka wpadł na przechodzącego przez jezdnię w stanie nietrzeźwym Kazimierza Dziemiedowicza, zamieszkałego przy ul. Obozowej Nr. 5.

Do poszkodowanego pośpieszył z pomocą lekarz pogotowia ratunkowego i odwiózł go do szpitala św. Jakóba, gdzie stwierdzono złamanie żebra.

Zamach samobójczy.

Władysław Nowicki, zdesperowany ciężkiemi warunkami materjalnemi, usiłował odebrać sobie życie i w tym celu wypił pewną dozę esencji octowej.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po usunięciu niebezpieczeństwa życia, pozostawił Nowickiego w domu.

Porzucone dziecko.

W bramie domu Nr. 2 przy ul. Trockiej znaleziono pięciotygodniową dziewczynkę, którą ulokowano w schronisku im. Dzieciątka Jezus.

Wypadki za dobę.

Od dn. 14 do 15 b. m. zanotowano ogółem różnych wypadków 27, w czem: kradzieży—8, opilstwa — 4, przekroczeń administracyjnych — 10.

Pożyczka budowlana.

W najbliższym czasie zostanie wypuszczona przez Skarb Państwa I serja premjowej pożyczki budowlanej na sumę 50.000.000 mil. złotych w złocie. W związku z emisją tej pożyczki utworzył się pod przewodnictwem Pocztowej Kasy Oszczędności Syndykat Gwarancyjny Banków złożony z najpoważniejszych instytucyj finansowych państwowych i prywatnych.

W skład Syndykatu weszły: P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa w Poznaniu, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko Polski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Dom Bankowy D. M. Szereszowski, Bank Polska Kasa Opieki, Polski Bank Przemysłowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy.

Najważniejsze zasady nowoemitowanej pożyczki są następujące: Obligacje pożyczki opiewają na okaziciela, wartości po 50 zł. w złocie każda. Dla pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej ustanowione zostały premje wynoszące **w każdym roku** trwania pożyczki łączną **kwotę 2.000.000 zł. w złocie.** Premje rozlosowane będą między posiadaczy obligacyj co kwartał w dniach 1 lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku trwania pożyczki.

W każdem **kwartalnem** losowaniu będzie rozegranych 112 premij na ogólną kwotę 500.000 zł. w złocie a mianowicie:

1	premja w wysokości	250.000	zł.
1	„ „	50.000	„
10	premij po	10.000	„
100	„ „	1.000	„

Pierwsze losowanie premij odbędzie się w dniu 1 listopada 1930 roku.

Obligacje na które padły premje w losowaniach poprzednich nie tracą prawa do udziału w dalszych losowaniach.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.

Cała kwota uzyskana z pożyczki zostanie użyta na kredytową akcję budowlaną.

Zapisy na obligacje I serji pożyczki premjowej budowlanej przyjmować będą instytucje wchodzące w skład syndykatu, ich oddziały oraz wszystkie urzędy pocztowe na terenie państwa.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ujęcie sprawców ohydnego mordu pod Łodzią.

ŁÓDŹ, 15.V. (Pat.) Jak donosiliśmy w ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy dokonali zabójstwa Jasińskiego, gajowego majątku Żelazów w pow. wieluńskim oraz syna jego 16-letniego Czesława. Prowadzone przez kilka dni śledztwo pod kierunkiem naczelnika urzędu śledczego doprowadziło wczoraj do wykrycia morderców, którymi okazali się były sołtys wsi Konty Andrzej Konat oraz mieszkaniec tej wsi Wawrzyniec Pisarczyk. Badani przez policję obaj przyznali się do zbrodni.

Katastrofalna powódź.

BERLIN, 15.V. (Pat.) Ze Schwarzwaldu nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofie powodzi, spowodowanej kilkudniową ulewą. Rzeki i potoki wystąpiły z brzegów, zalewając całe okolice. Zasiewy zniszczone. Mosty i szosy zalane wodą. W wielu miejscowościach woda podmyła i zamuliła tory kolejowe tak, że poszczególne miejscowości odcięte zostały od świata.

BERLIN, 15.V. (Pat.) Z powodu zalania nasypu kolejowego pociąg, zdążający z Elstel, utknął w drodze. Również Bawarja północna i południowa nawiedzona została katastrofą wylewu. Północnym kantonom Szwajcarji i miejscowościom położonym nad jeziorem Bodeńskiem, grozi również powódź.

Ofiary piorunów.

POZNAŃ, 14.V. (Pat.) We wsi Studzianki koło Nakła uderzył w czasie burzy piorun w zabudowania miejscowego gospodarza Sadowskiego. Rażona piorunem żona Sadowskiego padła martwa na ziemię, zaś Sadowski i 4 dzieci odnieśli porażenia. W czasie burzy nad Ponikowem piorun uderzył w drzewo, pod którem schronił się niejaki Banach. Banach został zabity na miejscu.

Legaciszki — Akademicka Kolonja Wypoczynkowa pod Wilnem.

W dniu 1 czerwca 1930 r. rozpoczyna się pierwszy sezon w Akademickiej Kolonji Wypoczynkowej w Legaciszkach, w dniu 1 lipca r. b. uroczyste poświęcenie i otwarcie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i innych wysokopostawionych osobist. Jest to w życiu ogólnoakademickiem wydarzenie pierwszorzędnej wagi, bo chyba nikt nie zaprzeczy, iż uzdrowiska i kolonje akademickie mają niezwykłe wprost znaczenie nietylko pod względem utylitarnym (wypoczynkowym), lecz także i ze względu na to, iż są czynnikiem zbliżającym młodzież akademicką ze wszystkich środowisk.

Na ziemiach naszych mieliśmy dotychczas jedno uzdrowisko — Nowicze (pow. święciański), które przez 8 lat cieszyło się niesłabnącem powodzeniem — corocznie około 400 osób ze wszystkich miast od Gdańska do Lwowa przewijało się przez Nowicze. Było to uzdrowisko przepiękne, lecz posiadało tę wadę, iż było własnością prywatną — dzierżawioną przez Wileński Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, administrowany przez Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie. W zeszłym roku u kilku ludzi dobrej woli z Panem Wojewodą Władysławem Raczkiewiczem — prezesem Komitetu na czele powstała myśl nabycia na własność jakiegoś ośrodka i wybudowania kolonji Akademickiej według wymagań najnowszej techniki.

Piękne poczynania zostały zrealizowane i oto już w tym roku w Legaciszkach (pow. wileńsko-trocki, wojew. wileńskie) — w bajecznej wprost okolicy stanęła nakładem 150 tys. złotych wspaniała Kolonja — bezsprzecznie najlepiej urządzona ze wszystkich istniejących uzdrowisk akademickich w Polsce. Olbrzymi pawilon główny i mniejszy budynek administracyjny mają przeszło 30 pokoi, mogących zmieścić około 100 osób. Pokoje duże, słoneczne, elektryczność, kanalizacja, łazienki — wszystko to jest gwarancją i zapewnieniem jak najdalej idących wygód. Miejscowość przecudna — lasy sosnowe, prawie dziewicze, łąki, tuż obok (300 mtr.) malownicza Wilja. Komunikacja pociągiem 1 g. od Wilna oraz 3 klm. końmi. Dla zwolenników tańca — olbrzymia, pół piętra zajmująca sala balowa, pianino, patefon i codzienne wieczorki. Sportowcy znajdą piękny kort tenisowy, boiska do siatkówki i koszykówki, krokietu, stoły pingpongowe, tabor wioślarski oraz sprzęty gimnastyczne i lekkoatletyczne. Wikt — pierwszorzędny. Specjalni dwaj kucharze — przyrządzają 5 razy dziennie obfite i smaczne z produktów pierwszorzędnej jakości strawy.

Ceny bardzo niskie — członkowie Bratnich Pomocy płacą dziennie za wszystko (wikt, locum, światło) — 4 zł. 60 gr., absolwenci — 5 zł. 60 gr., osoby obce (za specjalnem zezwoleniem Bratniej Pomocy U. S. B. w Wilnie) — 6 zł. 50 gr., dzieci — 3 zł. Sezon letni trwa od 1 czerwca do 1 października. A więc do zobaczenia w Legaciszkach. Bliższych informacyj, ustnie i pisemnie udziela Sekretarjat Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie (ul. Wielka Nr. 24). Na odpowiedź pisemną załączyć znaczek 25 gr.

Eksport serów z Polski do Niemiec.

Niemcy importują około 700 tys. kg. sera rocznie. Lwia część importu tego, bo około 65% pochodzi z Holandji, Szwajcarji i Danji. Polska zajmuje 7-me miejsce w eksporcie sera do Niemiec, wywożąc w roku 1929-ym 9452 kg. wartości 363 tys. m. W stosunku do roku 1928-go eksport sera z Polski do Niemiec wzrósł o 100%. Natomiast jakość sera eksportowanego uległa znacznemu pogorszeniu. Mianowicie wysyłało się w roku 1929 przeważnie twarog. Na 9452 kg. importowanego w roku 1929 sera z Polski do Niemiec przypada tylko 171 kg. na szlachetne gatunki serów (sery stołowe).

Eksport sera z Polski do Niemiec pod względem ilości i opłacalności wywozu może przy pewnych warunkach ulec znacznemu polepszeniu.

Są to warunki następujące: 1. Eksport należy kierować bezpośrednio od producenta polskiego do kupca niemieckiego. Posługiwanie się pośrednikami podraża towar, utrudnia konkurencję na rynku niemieckim i zmniejsza zysk producenta.

2. Cenę należy ustalić konkurencyjną — tak, aby ser polski na rynku niemieckim nie był droższy od sera krajowego i zagranicznego równej jakości.

3. Należy przesłać odpowiednie próbki (po 1-m kg. z każdego gatunku) celem przekonania importera o jakości sera.

4. Należy się przystosować do potrzeb rynku niemieckiego, jeżeli chodzi o formę, opakowanie i wygląd zewnętrzny sera.

5. Prócz ceny i warunków płatności i dostawy należy podać kupcom niemieckim także i zawartość tłuszczu w poszczególnych gatunkach sera.

Pożądany jest eksport sera danego gatunku w najlepszej jakości, ponieważ należy przezwyciężyć istniejące na rynku niemieckim uprzedzenia do towarów polskich.

Przy odpowiednim zorganizowaniu wywozu sera można się spodziewać bardzo pomyślnych rezultatów, w rozwoju tej gałęzi eksportu.

Odznaka b. 6 p. p. Leg. Pol. dla ułanów 6 szwadronu.

Komisja likwidacyjna odznaki b. 6 p. p. Leg. Pol. postanowiła nadać odznaki pułkowe tym oficerom i szeregowym 6 szwadronu kawalerji legjonowej, którzy wstąpili w r. 1915 do formującego się szwadronu w Milejowie i przebywali w tym szwadronie na froncie do czasu sformowania 2 p. ul. Leg. Pol.

Nadawanie odznaki odbywać się będzie indywidualnie. Podania w których należy podać krótki przebieg służby oraz dołączyć wyciąg ewidenc., lub zaświadczenie wydane przez Koło b. 2 p. ul. Leg. Pol. należy składać w Komisji Likwid. odznaki b. 6 p. p. Leg. Pol. Lwów, Bernardyński 6.

Giełda warszawska z dn. 15.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,885—8,905—8,865
Belgja	124,52—124,83—124,21
Gdańsk	173,33—173,76—172,90
Holandja	358,80—359,70—357,90
Londyn	43,35¾—43,46½—43,25
Nowy York	8,91—8,93—8,89
Paryż	35,00—35,09—34,91
Praga	26,42¾—26,49—26,36½
Szwajcarja	172,56—172,99—172,13
Wiedeń	125,75—126,06—125,44
Włochy	46,78½—46,90—46,67
Berlin w obr. pryw.	212 69

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	110,50
Premjowa dolar.	63,50—62,50—63,50
5% Konwersyjna	55,50
5% kolejowa	51,75
10% kolejowa	102,25
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% T. K. Przem. Pol.	84,50
4% ziemskie	46,00
4½% ziemskie	56,25—56,00
8% ziemskie dolarowe	90,00
5% warszawskie	59,00
8% warszawskie	78,50—78,00—78,25
8% Częstochowy	68,25
8% Kalisza	68,25
10% Radomia	84,00
10% Siedlec	82,00
6% Obl. poż. konw. m. Warsz.	61,00

AKCJE:

Bank Dyskontowy	116,00
Bank Polski	174,00—172,00
Bank Powsz. Kredyt.	117,00
Bank Zachodni	74,00—73,50
Bank Spółek Zarobk.	72,50
Węgiel	53,00—52,00
Lilpop	28,50—28,25
Starachowice	20,25

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 20 maja 1930 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza 34, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do Domu Handlowego K. Zdanowski i S-ka, składającej się z auta ciężarowego, wozów ciężarowych, wagi dziesiętnej i stołowej, umywalek, piecyków, ruszt do piecyków, drzwiczek do pieców, młotków, siekier, łopat, zlewów i 2-ch koni, oszacowanej dla licytacji na sumę Zł. 2.273.—

353/VI-1755 Komornik Sądu Powiatowego (—) J. LEPIESZO.

Zawiadomienie.

3-cie Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 22 maja 1930 r. godz. 10-ta odbędzie się przetarg nieograniczony na remonty główne koszar w Grodnie, Wilnie i Białymstoku.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Polsce Zbrojnej".

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa
1748—0 L. dz. 2948/Bud.

Dzierżawa Folwarku cg 75 h. do oddania z pełnemi zasiewami i inwentarzem martwym i żywym z ładną willą i budynkami. Od centrum miasta Wilna 2 klm na szosie. Oferto do redakcji pod „12 000 złotych". 1722-0

Wszyscy, którzy wiedzą o miejscu zamieszkania Kazimiery Grabowskiej, córki Hipolita i Józefy Czajkowskich, która w dniu 4 września 1906 roku zawarła związek małżeński z Wincentym-Wiktorem Grabowskim w Kościele Parafjalnym Rzymsko-Katolickim w Piotrkowie Kujawskim i ostatnio zamieszkiwała w Warszawie, proszeni są o nadesłanie wyczerpujących informacyj do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr 11. 1757

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie m. Wilna za Nr. 4325/4279 oraz książ. wojsk. wyd przez P.K.U. w Wilnie na imię Samuela Trakieniskiego. 1756-1

S. S. VAN DINE. 13)

Sprawa „biskupa".

Przekład autoryzowany
Janiny Sujkowskiej.

Drukker podniósł brodę.

— Zabójstwo? Jakie zabójstwo?

— Zabito strzałą z łuku pana Robina.

Twarz kaleki wykrzywiła się spazmatycznym grymasem.

— Robin zabity? Zabity?... Kiedy się to stało?

— Prawdopodobnie między jedenastą i dwunastą.

— Między jedenastą i dwunastą? —Spojrzał szybko na matkę, najwidoczniej podniecony. — Co mama widziała? — Mówił z błyskiem w oczach.

— O co ty pytasz, synu? — odrzuciła panicznym szeptem.

Drukker zaciął szyderczo wargi.

— Właśnie mniej więcej w tym czasie usłyszałem krzyk w tym pokoju.

— Nie słyszałeś! Nie! — Zabrakło jej oddechu. — Mylisz się synu. Dziś nie krzyczałem.

— W takim razie krzyczał ktoś inny. — Kaleka mówił tonem nieubłaganie chłodnym. — Usłyszawszy krzyk, przyszedłem tu, pod drzwi i przez chwilę słuchałem, ale mama spacerowała po pokoju, nucąc półgłosem, wobec czego powróciłem do pracy.

Lady Mae przycisnęła chustkę do twarzy i zamknęła oczy.

— Byłeś przy pracy między jedenastą i dwunastą? Ależ wołałam cię kilka razy...

— Słyszałem. Nie odpowiadałem, bo byłem bardzo zajęty.

— A więc tak. — Zwróciła się zwolna w kierunku okna. — Myślałam, że wyszedłeś. Czyś mi nie mówił?

— Powiedziałem mamie, że idę do Dillardów, ale Sigurda nie zastałem i przed jedenastą byłem zpowrotem.

— Nie widziałam, jak wracałeś. Osunęła się wyczerpana na oparcie z poduszek. — Ponieważ nie odpowiadałeś na wołanie, myślałam, że cię nie było.

— Wyszedłem od Dillardów przez furtkę na ulicę i udałem się na spacer do parku. W głosie Drukkera brzmiała irytacja. — Wszedłem drzwiami frontowemi.

— I mówisz, że słyszałeś mój krzyk... Ale dlaczego ja miałabym krzyczeć, synu? Dziś nie miałam bólów w krzyżu.

Drukker zmarszczył brwi i obrzucił szybkiem spojrzeniem Vance'a i Markhama.

— Słyszałem z tego pokoju krzyk —krzyk kobiecy — powtórzył uparcie. — Mogło być wtedy wpół do dwunastej. — Osunął się na fotel, patrząc ponuro w ziemię.

Przysłuchiwaliśmy się tej utarczce słownej między matką i synem jak zahipnotyzowani. Vance udawał, że przygląda się sztychowi na ścianie, ale jego czujnej uwadze nie uszło ani jedno słowo, ani jedno drgnienie głosu. Nagle odwrócił się do ściany i dawszy Markhamowi znak, aby nie interwenjował, podszedł do fotelu lady Mae.

— Bardzo panią przepraszamy za przykre najście. Proszę nam wybaczyć.

Skłonił się i rzekł do pani Dillard.

— Czy pani idzie z nami?

— Tak — odparła Bella i zbliżywszy się do Drukkerowej, objęła ją ramieniem. — Serdecznie przepraszam Lady Mae.

Gdyśmy wchodzili do hallu, Vance jakby tknięty jakąś myślą, przystanął i obejrzał się na Drukkera.

— Może pan będzie łaskaw iść z nami — poprosił zdawkowo, a nagląco. — Znał pana Robina i może będzie pan mógł udzielić nam pomocy, czy...

— Nie chodź z nimi, synu! — krzyknęła Drukkerowa i twarz jej wykrzywiła się bólem i trwogą.—Nie chodź! To twoi wrogowie! Chcą cię skrzywdzić...

Kaleka wstał.

— Dlaczegożbym nie miał z nimi iść? — odrzucił z wybuchem. — Chcę się czegoś dowiedzieć w tej sprawie. Może jak mówią — będę im mógł być pomocny. — I przyłączył się do nas.

Rozdział VI.

„JA — RZEKŁ WRÓBEL".

(Sobota 2-go kwietnia godz. 3 po poł.)

Znaleźliśmy się zpowrotem w salonie Dillardów. Panna Bella pozostawiła nas samych. Vance przystąpił do rzeczy bez wstępu.

— Nie chcieliśmy dręczyć pańskiej matki, panie Drukker, wypytując pana w jej obecności, ale zważywszy na to, że pan był dzisiaj w tym domu, na krótko przed śmiercią Robina, koniecznem jest, ze względów proceduralnych, abyśmy pana przesłuchali.

Druker usadowił się koło kominka. Cofnął ostrożnie głowę lecz nie odpowiedział.

— Przyszedł pan tutaj około wpół do dziesiątej — ciągnął Vance — zobaczyć się z panem Arnessonem.

— Tak.

— Czy pan wszedł przez drzwi suteryny?

— Zawsze tamtędy wchodzę. Poco obchodzić dom?

— Ale pana Arnessona nie było?

Kaleka skinął głową.

— Był na uniwersytecie.

— I nie zastawszy go, zabawił pan chwilę w bibljotece, u profesora Dillarda? Rozprawialiście panowie o ekspedycji astronomicznej do Ameryki Południowej?

— Tak.

— Jak długo zabawił pan w bibljotece?

— Niecałe pół godziny.

— A potem?

— Potem zeszedłem nadół do pokoju klubowego i przejrzałem jakieś czasopismo. Był tam kącik szachowy i...

— Chwilę, panie Drukker. — W głosie Vance'a zabrzmiało intensywne zainteresowanie. — Więc pan się interesuje szachami?

— Do pewnego stopnia, chociaż nie poświęcam im dużo czasu. To gra jest dla matematyka za mało spekulatywna.

— Ile czasu zajął panu ten kącik?

— Jakieś pół godziny.

— To znaczy, że gdy pan skończył, było wpół do jedenastej.

— Mniej więcej. — Kaleka cofnął się w głąb fotelu, czujny jak drapieżnik, zaczajony na ofiarę.

— A więc Robin i Sperling zastali pana jeszcze w klubie?

Zapytany nie odpowiedział odrazu i Vance udając, że nie widzi jego wahania, ciągnął dalej.

— Profesor Dillard zeznał, że przyszli o dziesiątej i zatrzymawszy się chwilę w salonie, zeszli do suteryny.

— A propos, gdzie jest teraz Sperling? — Drukker obrzucił nas podejrzliwem spojrzeniem.

— Oczekujemy go w każdej chwili — odparł Vance. — Sierżant Heath posłał po niego dwóch ludzi.

Garbus podniósł brwi.

— A, więc sprowadzacie go przemocą! — Popatrzył na swoje splecione, łopatkowe palce, poczem podniósł zwolna wzrok na Vance'a. — Pyta pan, czy Robin i Sperling zastali mnie jeszcze w klubie. Owszem. Zeszli nadół właśnie, gdy szykowałem się do odejścia.

Vance odrzucił głowę wtył i wyciągnął przed siebie długie nogi.

— Czy — odniósł pan wrażenie, że ci młodzi ludzie — byli z sobą trochę na bakier? Tak, jakby się przed chwilą posprzeczali?

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika red. - komunikaty — 1,00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, [illegible] — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiśniewski